

Z Y G I E

PRZEMYSKIE

Nr 13 (1317)

31 MARCA 1993 r.

CENA 2000 zł

**DO WYGRANIA
ANTENA
SATELITARNA!**

W NASZYM KONKURSIE
ŚWIĄTECZNYM.

TEN KUPON plus rozwiązanie
krzyżówki ŚWIĄTECZNEJ
uprawnii Cię do losowania
ZESTAWU TV SAT

ufundowanego PRZEZ TRADE SERVICE.

KUPON 1



Fot. J. Szwic

Tradycją już jest, że pierwszego dnia wiosny młodzież ogłasza „dzień wagarowicza” i tłumnie wylega na ulice. Spośród barwnego tłumu nasz fotoreporter wyłowił cłowna.

Ale heca!

**UWAGA! Właściciele aptek, sklepów
zielarskich i kosmetycznych.**

PW "AGROKOP" oraz H.F."CARBO"
ZAPRASZAJĄ DO:

HURTOWNI FARMACEUTYCZNEJ "CARBO" w Rzeszowie
ul. Boya Żeleńskiego 25

oferuje:

***leki krajowe*parafarmaceutyki*zioła i kosmetyki**

Telefoniczne przyjmowanie zamówień
PRZEMYSŁ: tel. 69-62 (od 8.30 - 21.00)
RZESZÓW: tel. (0-17) 410-41 wew. 34, 40; fax 419-71

Dostawa na nasz koszt w umówionym terminie
Dogodne warunki płatności! **ZAPRASZAMY**

166122

Wójt Przeworska odwołany!

Od przeszło pół roku toczyła się batalia o wójta Gminy Przeworsk — Stanisława Basiaka. Gminni rajcowie długo nie mogli się zdecydować, kto tak naprawdę ma rację: czy nagabywany przez różne komisje wójt Basiak, czy jego oponenti z Jarosławem Śliwińskim na czele. To niezdecydowanie było co najmniej dziwne w zestawieniu z jednoznacznymi wynikami kontroli, którą przeprowadziła w połowie ubiegłego roku komisja wojewody. Owa komisja wykazała m.in. bezprawne „wypłynięcie” z kasy gminnej ok. 130 mln. zł. W sobotę 20. marca 93 roku — sprawa wójta została zakończona.

Dokończenie na str. 5

PADŁY CZTERY STRZAŁY

w Jarosławiu

Na spotkaniu z policjantami w Szczecinie, szef MSW Andrzej Milczanowski powiedział: — *Trzeba strzelać* — i po chwili dodał — *oczywiście z poszanowaniem prawa*”.

W Jarosławiu od kilkunastu lat nie zdarzył się ani jeden przypadek użycia broni. Dopiero w piątek (19 marca) okoliczności zmusiły policjantów do sięgnięcia po służbowe P-64 — padły wtedy cztery strzały.

O godzinie 18.30 policjanci ze zmotoryzowanego patrolu w rejonie ulicy Reymonta zauważyli samo-

chód osobowy FSO-1500, który trzy dni wcześniej został skradziony na ulicy 3-go Maja. Powiadomili o tym oficera dyżurnego, który zarządził „działania pościgowo — blokadowe”, kierując do nich trzy zmotoryzowane patrole.

Dokończenie na str. 4

MARZEC 22 Poniedziałek	Tydzień w regionie	MARZEC 28 Niedziela
-------------------------------------	--	----------------------------------

Jak wygląda Przeworsk?

24. marca w Przeworsku odbyło się spotkanie burmistrza z przedstawicielami jednostek organizacyjnych miasta, których działania decydują o wyglądzie miasta. Przedstawiciele m.in. Spółdzielni Mieszkaniowej, PKP, PKS, PSS, Cukrowni i ZGKiM zobowiązali się do szczególnych starań w tym zakresie. Nadzór nad realizacją przyjętych zadań będą pełnił pracownicy Urzędu Miasta oraz Straży Miejskiej.

Szary koniec służby zdrowia

24. marca przedstawiciele Izby Lekarskiej, związków zawodowych oraz dyrektorzy poszczególnych szpitali byli gośćmi wojewody Adama Pęziola i lekarza wojewódzkiego Bogusława Dawnisa — dyrektora Wydziału Zdrowia UW. B. Dawnis przedstawił zebranym analizę funkcjonowania różnych dziedzin służby zdrowia w woj. przemyskim. Z przedstawionych przez lekarza wojewódzkiego danych wynika, że pod względem liczności fachowej kadry lekarskiej, wynagrodzeń i sprzętu medycznego nasze województwo, przemyskie klasuje się dopiero na szarym końcu. Wojewoda Adam Pęziół wstępnie określił możliwości współdziałania między stronami i zadeklarował chęć szerszej współpracy z przedstawicielami służby zdrowia.

Zgodnie z oczekiwaniami

25. marca odbyło się pierwsze po zjeździe, posiedzenie Rady Regionalnej Unii Demokratycznej w Przemysku. Zebrani omówili program działania partii w regionie przemyskim, zmierzający do pozyskiwania nowych czło-

Międzynarodowe Targi w Przemysku

W dniach od 24. do 26. marca w Przemysku odbywały się Międzynarodowe Targi „Brama Przemyska”. Była to już druga edycja tej imprezy; tym razem przebiegała pod hasłem „Dom marzeń”. Wystawcy prezentowali m.in. żaluzje, piece c.o., okna i drzwi, instalacje sanitarne, firanki, farby i inne elementy wyposażenia wnętrz. Swoje wyroby zaprezentowało 20 firm krajowych i 5 z Ukrainy. Organizatorzy Targów — czyli Zarząd Miasta Przemyska i Fundacja Rozwoju Miasta Przemyska i Okolic — przyznali wyróżnienia dla firmy Fortunex za prezentowaną technologię i dla Fabryki Firanek „Wisani” za najładniejszą ekspozycję. Wyróżnienie za najlepszą ofertę handlową przyznano Krakowskiemu Zakładom Armatur, zaś za najlepszą ofertę zagraniczną — ukraińskiej firmie „Lorta”. Zawężenie tegorocznej imprezy do jednej tylko branży spowodowało, że Targi były dużo skromniejsze niż poprzednie. Nie uczestniczyli w nich wystawcy z Węgier i Słowacji. Organizatorzy Bramy Przemyskiej, zaznaczyli, iż jesienią b.r. impreza znów będzie mieć charakter targów wielobranżowych. d.d.

KRONIKA POLICYJNA

Śmierć w Fordzie

23. marca o godzinie 2.15 na ulicy Gorliczyńskiej w Przeworsku Zbigniew W. jadąc samochodem m—ki Ford Transit nie zachował należytej ostrożności i zjechał na lewy pas ruchu a następnie na pobocze, gdzie Ford uderzył w przydrożne drzewo, odbił się, przekoziółkował i wpadł na jezdnię. W wypadku śmierć poniosła pasażerka Marta S. W czasie badań kierowcy alkomat wykazał 0,80 promila alkoholu. Na wniosek prokuratora następnego dnia za poręczeniem majątkowym kierowca Forda został zwolniony.

Kawał

Kilka minut po północy 25. marca oficer dyżurny Komendy Rejonowej w Przemysku odebrał telefon od anonimowego rozmówcy. Rozmówca ten informował i ostrzegał policjantów o bombie która, już niedługo wybuchnie w budynku komendy. Po kilkunastu minutach policjanci wiedzieli już, że dzwonił do nich Andrzej S., korzystając ze służbowego telefonu swojego kolegi (dozorcy). Można przypuszczać, że Andrzej S. trenował przed 1 kwietnia.

Szalony motocyklista

25. marca w Tuczempach k.Jarosławia motocyklista

nków i sympatyków. Wypowiadając się zdecydowanie za decentralizacją państwa, uznano za konieczną wzmoczoną aktywność Unii w kreowaniu nowego podziału administracyjnego na powiaty, stosownie do społecznych oczekiwań.

Jak prezydent z wojewodą

25. marca w godzinach popołudniowych wojewoda Adam Pęziół i prezydent Przemyska Mieczysław Napolski spotkali się z działaczami przemyskiego oddziału Związku Ukraińców w Polsce. Spotkanie to było jednym z wielu, które wojewoda odbywa z przedstawicielami różnych organizacji społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Zdaniem wojewody nie ma spraw, których nie można rozwiązać na zasadzie kompromisu, pod warunkiem, że ludzie chcący ze sobą rozmawiać wykażą dobrą wolę. Takie spotkania tego typu są konieczne dla umożliwienia autentycznego dialogu i zbliżenia różnych społeczności.

Spotkanie filatelistów

28. marca w Przemysku odbyło się Walne Zebranie Zarządu Oddziału Polskiego Związku Filatelistów w Przemysku. Dokonano oceny pracy za okres 1989—93 oraz wybrano nowe władze oddziału i delegatów na Walne Zebranie Okręgu PZF w Rzeszowie. Delegaci i zaproszeni goście obejrzeli pokaz filatelistyczny z okazji 85—lecia ruchu filatelistycznego w Przemysku, na którym fragmenty swoich zbiorów prezentowali przemyscy kolekcjonerzy. Pokaz czynny będzie do 5 kwietnia w świetlicy Zespołu Szkół Elektronicznych.

Teatralne prezentacje na Zamku

W dniach 27—28 marca w sali przemyskiego Zamku Kazimierzowskiego odbywały się reminiscencje horynieckie. W pierwszym dniu Studio Teatralne „i” z Krakowa zaprezentowało spektakl „Jeden dzień” wg. Thorntona Wildera, zaś krakowska Grupa Teatralna XXI, zaprezentowała zebranym „Księżniczkę Magdalenę czyli księcia Natrętnego” wg. Stanisława Ignacego Witkiewicza. Drugi dzień reminiscencji poświęcony był Nietzschemu i Mrozkowi. Aktor Teatru Polskiego z Poznania wykonał monodram „Ecce homo”, natomiast Teatr „Pakamera” wystąpił z widowiskiem Mrozka pt. „Strip—tease”. Wszystkie te grupy teatralne, to laureaci Biesiady Teatralnej w Horyńcu Zdroju.

opr.d.d.

Dynów bez burmistrza

24. marca została zwołana Sesja Rady Miejskiej Dynowa w sprawie wyboru burmistrza. Ponieważ zgłosił się tylko jeden kandydat, sesja zbierze się ponownie 3. kwietnia.

Inwestycje w Krasiczynie

25. marca w Krasiczynie odbyła się Sesja Rady Gminy, która podjęła decyzję o budowie miejscowej oczyszczalni. W bieżącym roku planuje się również zakończenie prac gazyfikacyjnych we wsi Rokszycze. Trwają przygotowania do przeprowadzenia gazyfikacji w Korytnicach.

Konfederaci

26. marca odbyło się spotkanie mieszkańców Wiązownicy z posłem Stanisławem Kostką i senatorem Andrzejem Mazurkiewiczem — reprezentantami Konfederacji Polski Niepodległej.

Od trawy do lasu

Pomimo ostrzeżenia przed „wypalaniem traw” — doszło do groźnego pożaru. 27. marca w miejscowości Dziewięcien k.Lubaczowa nieznanymi jeszcze piromanami podpalili trawę na nasypie kolejowym. W wyniku rozprzestrzenienia się ognia zaczął się palić pobliski las. Straty (spłonęła uprawa drzew iglastych) wynoszą około 40 mln. na szkodę Nadleśnictwa w Lubaczowie.

„Cobra” w Przemysku

Uzyskaliśmy informację o tym, że w okresie od 31. marca do 2. kwietnia na parking Wojewódzkiej Komendy Policji wylądował przydzielony przemyskim policjantom helikopter typu „Cobra”. Śmigłowiec jest specjalnie przystosowany do zwalczania przestępców w miastach. Naktowizory, komputery, działka niewielkiego kalibru — zamontowane na pokładzie Cobry sprawią, że ulice Przemyska będą zupełnie bezpieczne.

Najnowsza technika i artystyczna klasa potwierdzona nagrodami i medalami na Międzynarodowych Konkursach Fotografii Artystycznej na całym świecie.

FOTO - VIDEO - STUDIO

ul. Franciszkańska 12
Przemyśl, tel. 47-520, 46-138

Spróbuj i Ty!

Idealnie czyste i żywe kolory

Odbitka kolorowa } 1700,-
z kadrowaniem

8 zdjęć do legitymacji już za 25.000 zł

Fotografia ślubna
Zdjęcia do wszelkich dokumentów
Studio Polaroid Express
Filmowanie komunii i ślubów
Fotografia reklamowa

Reprodukcja obrazów
Filmy reklamowe do telewizji
kablowej
Fotografia czarno-biała w pełnym
zakresie na materiałach Ilforda

g-16541

NAJTANIEJ!
CHIŃSKIE TENISÓWKI
już od 45.000 zł
Wybrzeże Kościuszki 15
(podwórce Kina BAŁTYK)

g-16543

PEŁASZCZE WIOSENNE DAMSKIE

o ciekawych wzorach
i kolorach
z tkanin polskich
i importowanych

ODBIORCOM HURTOWYM

- poleca -

Zakład Odzieżowy
Rzeszów, ul. Akacjowa 50
tel. 446-67 k-260/2

Zgodnie z art. 32 ustawy z dnia 12 lipca 1984 o planowaniu przestrzennym /tekst jednolity Dz. U. nr 17 poz. 99 z 1989 r./

Prezydent Miasta Przemysła

informuje o uchwaleniu zmian w miejscowym planie ogólnym m. Przemysła zatwierdzonym uchwałą nr. 16/XVIII/87 z dnia 29 czerwca 1987 r.

Zakres rzeczowy zmian dotyczy wprowadzenia najpilniejszych lokalizacji związanych z funkcjonowaniem miasta, nie obejmuje natomiast wniosków osób fizycznych. Wnioski te będą przedmiotem kolejnego opracowania projektu zmian.

Wójt Gminy Dubiecko

oferuje do wynajęcia lokal użytkowy o pow. 62 m², położony w Dubiecku przy ul. Przemyskiej 37. Lokal przystosowany jest do prowadzenia działalności handlowej lub usługowej i położony jest w centrum Dubiecka.

Oferty pisemne z podaniem rodzaju działalności, proponowanej ceny czynszu za 1 m² należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres Urzędu Gminy w Dubiecku.

Bliższe informacje można uzyskać w pokoju nr 16 Urzędu Gminy w Dubiecku lub telefonicznie pod nr 156.

Zastrzegą sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k-262

ZTB Infoservice SA Lublin Oddział Przemysł ul. Słowackiego 44 tel. 32-18 **wynajmą pomieszczenia biurowe.** Ofertę wraz z ceną i przeznaczeniem proszę składać w terminie do 15 kwietnia. k-263

fakty wydarzenia komentarze fakty wydarzenia komentarze

ZDOBYĆ WŁADZĘ!

Regionalny Zjazd Unii Demokratycznej

W niedzielę, 21 marca b.r., odbył się w Przemyślu III Walny Zjazd Unii Demokratycznej województwa przemyskiego. Zjazd, na którym w początkowej części obecny był minister obrony narodowej, poseł Janusz Onyszkiewicz, zgromadził 48 delegatów z poszczególnych kół UD. W naszym województwie partia ta liczy 94 członków, przy czym składki członkowskie opłacone miały 84 osoby i wobec tego Zjazd mógł wybrać tylko 3 delegatów na Kongres Krajowy UD (pojadą tam: Mariusz Dudek, Wiesław Bek oraz Stanisław Sadowy). Zjazd dokonał też wyboru Komisji Rewizyjnej oraz przede wszystkim — nowej Rady Regionalnej, której przewodniczącym został Kazimierz Borcz (burmistrz miasta Przeworska). A oto pozostali członkowie Rady w kolejności uzyskanych głosów: Andrzej Berestecki, Bogusław Brodowicz, Tomasz Bujak, Robert Dyboś, Adam Piecuch, Waclaw Paczkowski, Piotr Pilch, Stanisław Kantek, Waclaw Mac.

Uchwałę programową rozpoczynała deklaracja ideowa, odwołująca się do takich wartości jak pluralizm światopoglądowy oraz wolność sumienia. Podkreślono konieczność przestrzegania wymagań etycznych w szczególności wobec władz UD, parlamentarzystów oraz wysokich urzędników państwowych. Jako zjawisko negatywne uznano nasilającą się degradację autorytetów moralnych i politycznych, co może zagrażać procesom integracji społecznej, tożsamości państwowej oraz właściwemu kształtowaniu młodzieży.

W ramach uchwały programowej Zjazd Regionalny UD apelował również o przyspieszenie prac legislacyjnych odnośnie nowej Konstytucji, ordynacji wyborczej, ustawy samorządowej oraz ubezpieczeń i służby zdrowia. Wyrażono dezaprobatę dla "wojen na górze", populizmu, pustostawia oraz m.in. nieprzestrzegania dyscypliny i regulaminów poselskich. Potwierdzono poparcie dla neutralności światopoglądowej państwa i zarazem dla życzliwej współpracy z Kościołami,

w każdej dziedzinie służącej dobru wspólnemu i dobru człowieka.

W bardziej szczegółowych punktach uchwały programowej zobowiązano członków UD do aktywnego wspierania lokalnych inicjatyw gospodarczych oraz m.in. do udziału w samorządach lokalnych. Wyrażono też dezaprobatę dla wszelkich działań zaostrzających konflikt wyznaniowo — narodowościowo lub wręcz noszących cechy dyskryminacji wyznaniowo — narodowościowej w regionie przemyskim.

Zjazd Regionalny UD sformułował również 3 oświadczenia. Pierwsze z nich wyrażało uznanie i poparcie dla premier Hanny Suchockiej i rządu koalicyjnego. Drugie wyrażało uznanie dla przewodniczącego UD Tadeusza Mazowieckiego, za jego misję ONZ w Jugosławii. Wreszcie, trzecie oświadczenie wyraziło pełne poparcie dla Euroregionu Karpackiego. Powstanie tegoż Euroregionu uznano za "pozytywny objaw zmian zachodzących w naszej części Europy, służący wzajemnemu otwieraniu się sąsiadujących państw i narodów w celu współpracy i prawdziwego dobrosąsiedztwa".

Warto tu dodać, że sprawa Euroregionu wzbudziła dość burzliwą dyskusję. Paru delegatów bardzo krytycznie oceniło sposób powołania Euroregionu (tzn. brak skonsultowania a nawet dostatecznego poinformowania samorządów lokalnych w województwie przemyskim) oraz nie włączenie obwodu lwowskiego, co dla naszego województwa oznacza brak partnera w ramach Euroregionu po drugiej stronie granicy. Większość delegatów nie życzyła sobie jednakże słów krytyki w oświadczeniu popierającym Euroregion (kontrprojekt został odrzucony stosunkiem głosów 29:7).

Burzliwa dyskusja dotyczyła również projektu uchwały programowej. Według niektórych delegatów jej treść była za mało konkretna i w sumie wyrażała tylko ogólne deklaracje a nie konkretny program pracy UD w regionie przemyskim. Ostatecznie Rada Regionalna zobowiązała się — zgodnie zresztą ze statutem — do przekształcenia ogólnej uchwały programowej w bardziej szczegółowy program działań. W ramach dyskusji podkreślono (W. Bek), iż celem UD jako partii politycznej jest zdobycie władzy (zarówno na poziomie centralnym jak i samorządowym), bo tylko wtedy można wprowadzić w życie program przyjmowany przez tę partię. Wcześniej, o konieczności zadbania o efekt w przyszłych wyborach parlamentarnych (możliwość ich przyspieszenia nie da się wykluczyć) — mówił poseł Janusz Onyszkiewicz (KPUD).

Poproszony o ocenę zjazdu, przewodniczący Rady Regionalnej Kazimierz Borcz wyraził pełną satysfakcję z przebiegu obrad, dokonanych wyborów oraz podjętych uchwał. Wyraził on zarazem nadzieję, iż zarówno obradujący na Zjeździe, jak i członkowie Wybranej Rady — będą pamiętać o tym, iż "partia istnieje tylko po to, by swoim kandydatom przynieść w dniu wyborów jak najwięcej głosów".

ib



Telewizja emitowała niedawno film, ukazujący frustrację mieszkańców Bieszczadów. Stracili pracę, niektórzy także zasiłki dla bezrobotnych; nie więc dziwnego, że w ich wypowiedziach było tyle gorzkości. Bieda na każdym kroku, a ludzie nękani niepewnością jutra, nie widzą dla siebie szans na poprawę bytu. Ostatnią sekwencję filmu stanowił fragment wiejskiego zebrania, w czasie którego dwie osoby starały się dowiedzieć, że z tą biedą, to wielka przesada, bo z głodu przecież jeszcze nikt nie umarł; a poza tym wszyscy są chętni do pracy i gdyby tylko stworzono warunki do zarobkowania, żadne dary, czy słowa litości nie będą im potrzebne.

Otóż ci, co głoszą takie teorie, wcale nie odkrywają Ameryki. Przecież naprawdę niewiele jest dzisiaj osób, które wołać brać zasiłek przez rok, niż zatrudnić się na stałe i mieć poczucie bezpieczeństwa socjalnego. To właśnie wciąż kurczący się rynek pracy powoduje stopniową pauperyzację społeczeństwa. I co gorsze, w najbliższym czasie nie ma widoków na poprawę w tym zakresie. Widmo bankructwa wisi nad kolejnymi jednostkami gospodarki społecznej i prywatnej. Poczucie bezpieczeństwa narodu, że tempo przyrostu bezrobocia maleje, brzmi naprawdę infantylnie. Przecież gdyby wciąż utrzymywało się na pierwotnym poziomie, to prawdopodobnie już co druga osoba w tak zwanym wieku produkcyjnym byłaby bez pracy.

kierownika RUP w Przemyślu — Anna Ślusakowicz — szacuje, że ok. 30 proc. absolwentów kursów znalazło później pracę. Można się spierać, czy pieniądze zostały wykorzystane efektywnie, skoro 70 proc. nadal pobiera zasiłek.

Moja znajoma, posiadająca lokal, chciała się zapisać na kilkumiesięczny kurs doradztwa podatkowego, jaki organizuje prywatna szkoła menadżerów w Warszawie. Koszt — 2,4 mln zł. Zadzwoniła do RUP i zaproponowała, by zwrócono jej koszt szkolenia, a ona, zaraz po ukończeniu, zrezygnuje (oświadczając na piśmie) z należnego jej, jeszcze przez pół roku, zasiłku. I co usłyszała w odpowiedzi? Czegoś takiego urzędowanie wolno robić. Owszem, może się szkolić bezpłatnie, ale na kursie organizowanym przez RUP, pod warunkiem, że dostarczy zaświadczenie z jakiegos

łem: — "A czy pan nie wspomógłby szpitali? Budżet służby zdrowia jest za skromny, by w placówkach leczniczych można było zatrudnić dostateczną ilość personelu. Poza tym, musimy gdzieś "ulokować" pielęgniarki, bo w przypadku dłuższej przerwy, mogą utracić prawo, do wykonywania zawodu. Na niepełny wymiar pracy godzimy się tylko w "budżetówce". Przedsiębiorstwa, które po upływie 6 miesięcy nie zatrudnią na stałe przynajmniej części skierowanych do nich osób, nie mogą więcej liczyć na naszą pomoc".

Zainteresowanie pozyskaniem pracowników, kierowanych w ramach prac interwencyjnych, nie maleje. Do połowy marca 76 zakładów złożyło zapotrzebowanie na 612 osób. Tyle można by zatrudnić od zaraz, gdyby RUP miał fundusze.

A jakimi ofertami stałej pracy dysponuje "pośred-

SKURCZONY RYNEK

W rejonie przemyskim
W połowie marca br., w Rejonowym Urzędzie Pracy w Przemyślu (obejmując zasięgiem 11 gmin oraz miasta (Przemyśl i Dynów) było zarejestrowanych 9 781 bezrobotnych (o 600 więcej niż na koniec grudnia ub. roku), w tym 4507 kobiet. Na dzień 15 marca uprawnienia do zasiłku przysługiwały 4 727 osobom, czyli większość już je utraciła. Wśród poszukujących pracy było m.in. 24 ubiegłorocznych absolwentów wyższych uczelni.

Będą zwalniać

Do RUP wpłynęło ostatnio kilka pism, z zawiadomieniem o planowanych zwolnieniach grupowych, m.in. od spółki "Alpom" (350 osób). Przemyskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych (100) i Przemyskiego Przedsiębiorstwa Elementów Budowlanych (60). Inne firmy też przymierzają się do redukcji etatów, tyle że na mniejszą skalę.

Co dały kursy ?

W ubiegłym roku, na 25 kursach przeszkolono 403 osoby, wydając na ten cel około jednego miliarda złotych, czyli przyuczenie kogoś do zawodu lub przekwalifikowanie kosztowało średnio 2,5 mln zł. Zastępca

zakładu, że ją później zatrudni. Naprawdę nie rozumiem tej kalkulacji i argumentacji.

Na przeszkolenia w tym roku przemyski RUP otrzymał (na razie "na papierze") 400 mln zł, ale panuje powszechne przekonanie, że dotacja na ten cel zostanie zwiększona. Oby.

Prace interwencyjne

Ubiegłoroczny fundusz na prace interwencyjne umożliwił skierowanie do różnych zakładów (w sumie było ich 107) 636 osób. Najwięcej przyjęły placówki służby zdrowia, ZUS, PGM, US, szkoły, urzędy gmin, ośrodki pomocy społecznej oraz szereg prywatnych. Prace zorganizowano głównie pod koniec roku i proponowano je przede wszystkim tym, którzy — jak zapewnia pani Ślusakowicz — tracili prawo do zasiłku, względnie go już nie pobierali i znajdowali się w trudnej sytuacji materialnej. Bywały także przypadki, że kierowano do pracy osoby "na zasiłku", gwarantując zatrudnienie na pół etatu. Wówczas pracodawca był obciążony jedynie składką na fundusz dla bezrobotnych (w ub. roku było to 2 proc., obecnie — 3 proc.).

Na moje pytanie, czy to jest sprawiedliwe, że urząd "funduje" niektórym przedsiębiorstwom i instytucjom darmowych lub półdarmowych pracowników, usłysza-

niak"?

17 marca, gdy odwiedziłem ten urząd, nie było ani jednej oferty! Ale np. dzień wcześniej, jak się dowiedziałem, można było się "załapać" na sprzedawcę w sklepie pana Orzechowskiego.

Karty aktywności

W naszym kraju, jak pamiętam, zawsze konkrety próbowano zastąpić fikcją. Wprowadzono zatem tak zwane karty aktywności zawodowej bezrobotnego. Pani Ślusakowicz uważa, że jest to pociągnięcie jak najbardziej trafne, gdyż trzeba wreszcie ludzi zmobilizować do krzątania się wokół własnych spraw. Zresztą — zauważa — tym sposobem co miesiąc parę osób znajduje robotę.

Jestem zupełnie odmiennego zdania. To jest dwustronne pozorantwo; bezrobotny przybija byle gdzie pieczętę i otrzymuje odręczną adnotację, że miejsc wolnych brak — wykazując się w ten sposób "aktywnością", natomiast urzędy udają, że mobilizują bezrobotnych do samodzielnego poszukiwania sobie źródła zarobkowania, sprawdzając co miesiąc pieczętę. Jestem przekonany, że ci, co znajdują sobie wreszcie pracę, absolutnie nie zawdzięczają tego wędrownikom z kartą aktywności, lecz układowi towarzyskiemu.

W. WOJCIESZONEK



w Jarosławiu

PADŁY CZTERY STRZAŁY

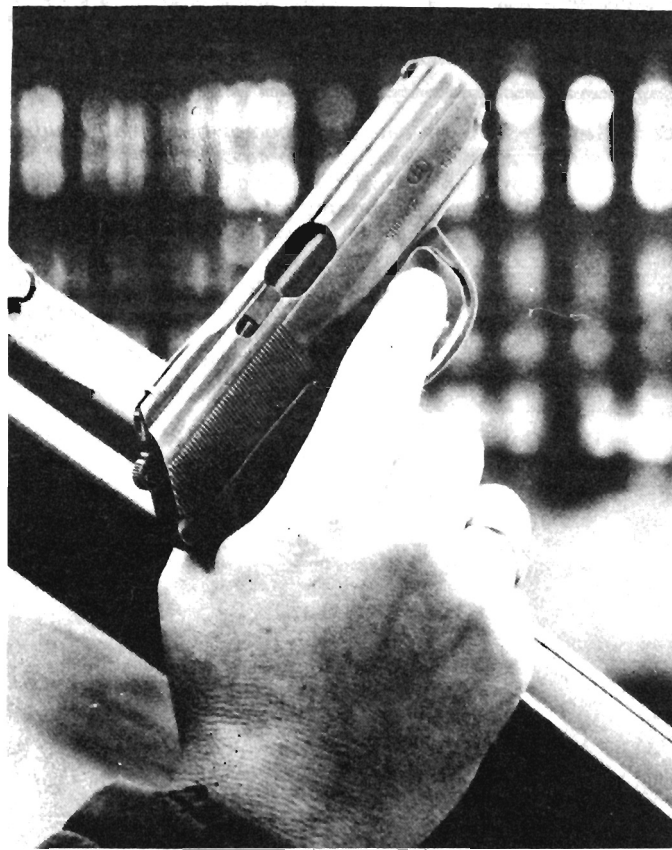
Kierowca białego FSO z ulicy Reymonta, bocznymi uliczkami jechał w kierunku torów kolejowych, następnie pod wiadukt i na ulicę Elektrownianą. Tutaj policjanci podjęli próbę zatrzymania podejrzanego pojazdu. Jego kierowca kontynuował ucieczkę, nie reagując na świetlne sygnały. Kilkadziesiąt metrów dalej natknął się na oczekujący tu drugi patrol. Radiowóz z włączonymi światłami stał z boku wąskiej ulicy a policjant, dając znaki latarką, usiłował zatrzymać uciekającego kierowcę. Ten nie zwalniając, jechał wprost na policjanta, który w ostatniej chwili uskoczył w bok, ratując się przed rozjechaniem. W tym momencie nadjechał radiowóz, który pierwszy rozpoczął pościg. Jego załoga widząc, że uciekający zdecydowany jest na

siatkę ogrodzenia.

Samochód odrzucony od siatki uderzył w radiowóz, uszkadzając go. Z białego FSO wyskoczyły trzy postacie i rozpierzchły się w mroku. W pogoń ruszyli policjanci. Wtedy padły następne dwa strzały — dwaj funkcjonariusze, wzywając uciekających do zatrzymania, oddali po jednym strzale w powietrze. W końcu udało się dopaść uciekających i wtedy okazało się, że kradzionym samochodem kierował siedemnastoletni chłopak, który na "przejażdżkę" zabrał swoją dziewczynę i kolegę (oba mają po 16 lat). Cała trójka to uczniowie jarosławskich szkół ponadpodstawowych. Skończyła się trwająca 22 minuty akcja.

Opis tych wydarzeń — żywo przypominający sceny z kryminalnych filmów — rodzi pytanie — dlaczego? Dlaczego młody chłopak zdecydował się na coś takiego? Czy chciał zaimponować dziewczynie i koleżce swoją brawurą, czy też była to tylko głupota i ogromna beczność?

W czasie ucieczki kilka razy stworzył poważne zagrożenie — w rozbitym samochodzie mogła zginąć cała trójka. Chciał rozjechać policjanta, uszkodził dwa radiowozy. A co by było, gdyby policjanci po oddaniu ostrzegawczych strzałów w powietrze zaczęli strzelać do uciekającego samochodu? Dziewięciomilimet-



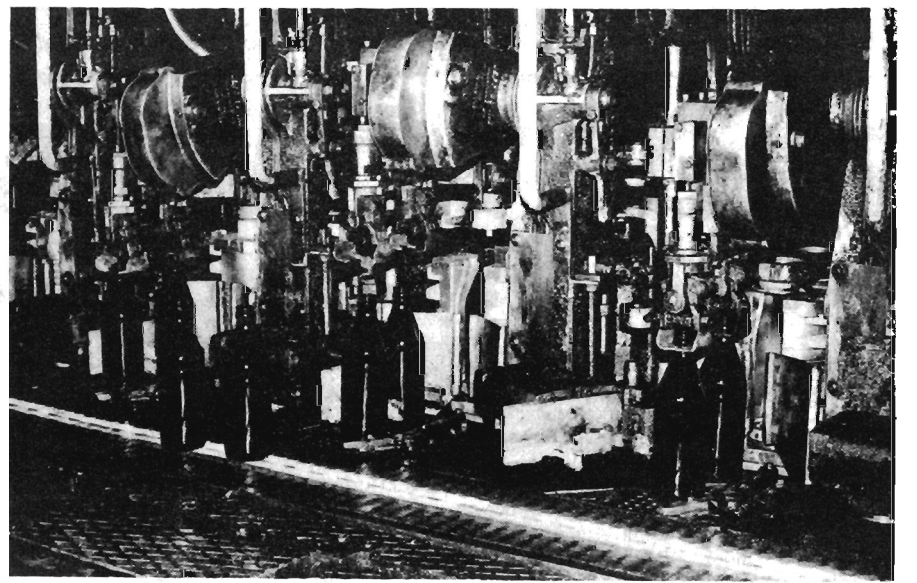
wszystko — energiczniej przystąpiła do pościgu. Kiedy radiowóz zrównał się z uciekającym pojazdem, jego kierowca chcąc wyeliminować policjantów "z gry" — wzorem z gangsterskiego filmu — potracił radiowóz, chcąc zepchnąć go ze skarpy wprost na tory kolejowe. Szczęśliwym trafem radiowóz się zatrzymał. Wtedy jeden z policjantów wychylił się i po regulaminowym uprzedzeniu o użyciu broni oddał w powietrze dwa strzały.

Uciekający nie zareagował na to — kolejne już — ostrzeżenie i skierował samochód w stronę ulicy Pruchnickiej. Na szczęście nie jechał tamtędy żaden samochód, kiedy uciekający FSO przejeżdżał jezdnią, by wpaść w ulicę Przemysłową. Tam, zaskoczony dwoma radiowozami blokującymi jezdnię, odbił kierownicę w prawo i uderzył w metalową

rowy pocisk z P-64 ma ogromną siłę rażenia.

Nowa Ustawa o Policji zezwala, a wręcz nakazuje użycie broni w sytuacjach zagrożenia. Ostatnie wypadki (napady z bronią w rękę, zastrzeleni policjanci) świadczą o ogromnej brutalizacji życia i wroście zagrożenia ze strony coraz bardziej bezwzględnie działających przestępców. Aby zlikwidować to zagrożenie, policja musi działać równie bezwzględnie. I tak właśnie działa, czego najlepszym przykładem jest akcja jarosławskich policjantów, którzy sięgając po broń i robiąc z niej użytek, nie wiedzieli przecież, że w uciekającym aucie siedzą trochę większe dzieci, a nie uzbrojeni, groźni bandyci.

Jacek SZWIC



Fot. J. SZWIC

W jarosławskiej Hucie Szkła znowu wrze. W miniony czwartek 18. marca odbyło się referendum w sprawie odwołania Zarządu (dyrekcji) Huty. W referendum wzięło udział 1047 osób, co stanowi ponad 72% załogi. Za odwołaniem Zarządu opowiedziało się 868 pracowników, przeciwnych odwołaniu było 149. Za dolary czy marki?

Komu hutę?

Zanim jednak doszło do referendum, zakładowa „Solidarność” przedstawiła Zarządowi kilkanaście zarzutów. Związkowcy uważają, że Zarząd Huty odpowiada za: pogorszenie „płynności finansowej” zakładu, złą hierarchię realizowanych inwestycji, dobór droższych firm remontowych, braki produkcyjne, nie wypłacenie dla załogi nagrody z zysku, braki magazynowe na kwotę 9 mld. zł. Ponadto Związkowcy przed rozpoczęciem referendum, które trwało cały dzień, zapewnili, że zakład nie poniesie żadnych strat. Do zarzutów Związku oczywiście ustosunkował się Zarząd Huty. W sporządzonym przez dyrekcję piśmie czytamy m.in. „Zarzuty przedstawione Zarządowi są zmienne, a co za tym idzie, nie pozwala to na udzielenie jakichkolwiek wyjaśnień(...) Wyczerpujące ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów wymaga opracowania materiału na kilkadziesiąt stron maszynopisu i Zarząd taką informację przygotowuje (potrzeba byłoby na to 2 tygodni). Organizowanie referendum w sprawie odwołania Zarządu, na podstawie przedstawionych zarzutów(...) należy uznać za działanie mające na celu wprowadzenie załogi w błąd(...)”. Tych dwóch tygodni Związkowcy Zarządowi nie dali. Referendum się odbyło i jednoznacznie potwierdziło niezadowolone załogi jarosławskiej Huty z poczynań dyrekcji. Zasadniczą jednak przyczyną nieporozumień między załogą Huty a dyrekcją było niezadowolenie pracowników z procesu prywatyzacyjnego, któremu Huta została poddana w połowie ubiegłego roku. W Ministerstwie Przekształceń Własnościowych uznano, że prywatyzację należy oprzeć o inwestora, który wykupi pakiet kontrolny zakładu. Zgłosiło się dwie firmy: niemiecka PLM Heys Glas oraz amerykańska Owens Illinois. Załoga chłodno ustosunkowała się do oferty niemieckiej, obawiając się uszczuplenia produkcji jarosławskiej huty na rzecz huty niemieckiej, która produkuje podobny asortyment i prawdopodobnie ma kłopoty ze zbytem. Hutnicy z Jarosławia obawiali się ponadto grupowych zwolnień. Sytuacja zaogniła się jeszcze bardziej, gdy firma niemiecka zażyczyła sobie spłaty pożyczki, którą kilka lat temu udzieliła jarosławskiej hucie na inwestycje. Inwestycja za niemieckie pieniądze

okazała się niewypałem, co jeszcze bardziej umocniło załogę w przekonaniu, że pertraktować należy raczej z Amerykanami. Ci natomiast nie kwapili się — i jak na razie nie kwapią się nadal — do wykupienia pakietu kontrolnego Huty. Początkowo wszystkie rozmowy, dotyczące prywatyzacji zakładu toczyły się na szczeblu ministerialnym z pominięciem związków. 29 grudnia 92 r. zakładowa „Solidarność” i związek branżowy wysłałi pismem protest, domagając się natychmiastowych rozmów z przedstawicielami ministerstwa. Doszło do spotkania, w którym uczestniczyli również: Stanisław Baran (poseł NSZZ „S”), Krzysztof Kłak (ZR NSZZ „S”) oraz przedstawiciele związków zakładowych, Rady Nadzorczej i Zarządu Huty. Postanowiono nadal pertraktować zarówno z firmą niemiecką jak i amerykańską. 24 marca doszło do kolejnego spotkania w podobnym składzie — tym razem w Warszawie.(.....)

Pełnomocnik Ministerstwa do Spraw Kontaktów ze Związkami Zawodowymi stwierdził, że dla ministerstwa wiążącą będzie decyzja Rady Nadzorczej Huty Szkła Jarosław. Ponadto do ministerstwa ponownie spłynęły oferty od firmy niemiecko-szwedzkiej, amerykańskiej — i co ciekawe — również od firmy francuskiej.

Czy nie ma niebezpieczeństwa w stwarzaniu takich precedensów, że pracownicy dyktują warunki dyrekcji czy radom nadzorczym? Czy nie dochodzi do absurdów ekonomicznych, skoro o prywatyzowanym zakładzie decydują związki? Szef Zarządu Regionu NSZZ „S” — Krzysztof Kłak stwierdził, że „w tym konkretnym przypadku (Huta Szkła Jarosław) nie ma mowy o przekraczaniu kompetencji Związku. Mamy prawo wyrażać swoją opinię o pracy Zarządu i dyrekcji, także w formie referendum. To prawo gwarantuje nam ustawa o Związkach Zawodowych. Co uczyni Rada Nadzorcza Huty, to się dopiero okaże. Jako związek mamy również prawo wiedzieć, w jakim kierunku pójść prosesy prywatyzacyjne Huty i na ile w ich trakcie respektowany będzie pakiet socjalny załogi (...)”.

(aw)

WÓJT PRZEWORSKA ODWOŁANY!

W PRZEWORSKU

Od przeszło pół roku toczyła się batalia o wójta Gminy Przeworsk — Stanisława Basiaka. Gminni rajcowie długo nie mogli się zdecydować, kto tak naprawdę ma rację: czy nagabywany przez różne komisje wójt Basiak, czy jego oponenci z Jarosławem Śliwińskim na czele. To niezdecydowanie było co najmniej dziwne w zestawieniu z jednoznaczными wynikami kontroli, którą przeprowadziła w połowie ubiegłego roku komisja wojewody. Owa komisja wykazała m.in. bezprawne „wyplięnięcie” z kasy gminnej ok. 130 mln. zł. W sobotę 20. marca 93 roku — sprawa wójta została zakończona.

Burzliwe obrady

Komisja wojewody zarzucała ponadto wójtowi Basiakowi nieprawidłowości w gospodarowaniu budżetem Gminy, naliczanie w bardzo dziwny sposób nagród samemu sobie i paru innym radnym, oraz nieprawidłowości przeprowadzanych przetargów (brak protokołów). Pomimo takich wyników pokontrolnych oraz aresztowania jednego z członków Zarządu Rady Gminy — Antoniego P. — zwolenników wójta Basiaka nie ubywało. W urzędowych kuluarach różnie komentowano ten

fakt. Podobno wójt znał sposoby pozyskiwania potrzebnych mu ludzi. Dopiero sesja Rady w dniu 20. marca b.r. zapowiadała rewelacje i tak też się stało. Zdaniem Jarosława Śliwińskiego nowy przewodniczący Rady — Piotr Łuksik — robił wszystko, aby zmniejszyć odpowiedzialność wójta. Potwierdziła to marcowa sesja. Do końca nie było wiadomo, jakie będą wyniki głosowania nad odwołaniem wójta, ponieważ dotychczasowi jego oponenci byli w znacznej mniejszości. Jeszcze na sobotniej sesji Komisja, która miała zaopiniować działalność wójta, takowej opinii nie przygotowała, zajęła się natomiast „rozmywaniem” odpowiedzialności.

Nie usatysfakcjonowało to jednak radnych. Przegłosowano zmianę porządku obrad i punkt odwołania wójta przesunięto na początek posiedzenia. Kiedy przeforsowano wreszcie głosowanie nad odwołaniem wójta Basiaka, przewodniczący postawił wniosek, aby Rada raczej rozwiązała się, aniżeli miałyby głosować ten punkt. Wniosek pana Łuksika upadł i radni przegłosowali odwołanie wójta Stanisława Basiaka (13 radnych było za, 7 przeciw, jedna osoba się wstrzymała od głosu).

Prokuratura Rejonowa w Przeworsku prowadzi sprawę przeworskiego wójta i jak się okazuje — są rozpoznawane nowe okoliczności tej lokalnej afery. Jak na razie wójt przebywa w szpitalu i jest nieosiągalny dla prokuratury.

Co dalej...?

...pytam mego rozmówcę Jarosława Śliwińskiego. „Sytuację mamy trudną. Przez dotychczasową działalność wójta niektórzy radni przekonali się, że budżet gminy jest takim płótnem, z którego każdy wyrwa swój kawałek. Straciła nasza Rada poczucie odpowiedzialności za całość Gminy, a jeszcze nie tak dawno takie poczucie miała. W tej chwili budżet jest porozrywany na inwestycje, które z powodzeniem mogłyby poczekać. Teraz Rada musi przeprowadzić do miesiąca wybory nowego wójta. Przewodniczący Łuksik dopuszczał na ostatniej sesji do głosu osoby spoza Rady — na równych prawach z radnymi; a były to inwektywy skierowane pod moim adresem. Dlatego pozwoliłem sobie na bardzo mocną krytykę przewodniczącego Łuksika i złożyłem mandat radnego”.

Wójt odwołano ze stanowiska. Muszą jednak dziwić wyniki głosowania. Pomimo iż prokurator prowadzi sprawę, pomimo że jeden ze współpracowników wójta jest aresztowany już czwarty miesiąc — siedmiu radnych nadal uważa, że wójt jest w porządku a myli się prokurator czy komisja wojewody. Musi się więc rodzić pytanie — czy taka Rada może w ogóle skutecznie działać i podejmować obiektywne decyzje? Odpowiedź na to pytanie już niebawem przyniesie samo życie.

Artur Wilgucki

W KAŃCZUDZIE

Historia, o której będzie tu mowa jest dość dziwna, ciekawa i do końca chyba nie uda się ustalić, kto naprawdę zawinił: woda, lochy czy ...? Ale zacznijmy od początku.

Jednopiętrowy budynek przy ulicy św. Barbary 2 w Kańczudzie należał kiedyś do żydowskiego kupca. W roku 1948 stał się własnością ojca pana Wiesława S. z Kańczugi.

od jezdnii. W pewnym momencie pod jednym z nich zapadła się ziemia, on zaś wpadł w powstały otwór. Ziemia zapadła się dokładnie w tym miejscu, gdzie znajdował się przyłącz wody do budynku. O fakcie tym powiadomiono Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kańczudzie, którego pracownicy usunęli awarię wodociągu.

Pan Wiesław opowiada: „Po usunięciu awarii przyszedłem do domu. Wieczorem żona mówi do mnie, że w pokoju zaczynają pękać ściany. I rzeczywiście zauważyłem, że ściany zaczynały się wyraźnie rysować, tynk i farba powoli od-

BYŁ DOM NIE MA DOMU!

Przez kolejne lata życie w tym domu toczyło się normalnie. Na parterze znajdował się sklep chemiczny, na piętrze pomieszczenia mieszkalne. W roku 1953 rozpoczęty został kapitalny remont domu, ale śmierć właściciela nie pozwoliła na dokończenie prac. Tak więc matka Wiesława S. wraz z dwójką dzieci opuściła swoje mieszkanie, przenosząc się do innego, dużo mniejszego.

Dopiero w roku 1981 obecny właściciel, czyli Wiesław S. — przeprowadził gruntowny remont budynku, który z upływem czasu uległ zniszczeniu, i zamieszkał w nim wraz z żoną i trójką dzieci. Powierzchnia wszystkich pomieszczeń wynosi 180 metrów kwadratowych, do mieszkania doprowadzona jest woda i gaz.

Życie państwa S. toczyło się normalnie i spokojnie. Mieli plany na przyszłość, gospodarz pragnął utworzyć swój własny interes. Nadszedł jednak pechowy dzień: 30. października 1992 roku, kiedy to obok domu przy ulicy św. Barbary 2 (posesja państwa S.), w ramach prac interwencyjnych wykonywanych przez bezrobotnych, prowadzono wymianę płytek chodnikowych. Natrafiono wtedy na stalową rurę, dzięki której umożliwiony był dostęp do zaworu odcinającego przyłącz wody do budynku. Rura ta, po pożożeniu nowych płytek, wystawała nad poziom chodnika.

Jak relacjonuje Wiesław W. — jeden z pracowników wykonujących prace uderzył ciężkim młotem w wystającą rurę, co spowodowało oberwanie się gwintu. Woda z uszkodzonego rurociągu wypływała w kierunku budynku Wiesława S. Następnego dnia dwóch pracowników na skrzyżowaniu ulicy św. Barbary i Rynku, malowało łańcuchy oddzielające chodnik

pryskiwały. Jak najszybciej wraz z dziećmi pozabieraliśmy co cenniejsze przedmioty z domu i poszliśmy do mojej matki. Miałem jak najgorsze przeczucia, ponieważ w każdej chwili budynek groził zawaleniem. W dniu Święta Zmarłych poszedłem zobaczyć, w jakim stanie znajduje się mój dom. Okazało się, że obok budynku powstała w ziemi duża wyrwa o średnicy około 4 metrów i głębokości 2 metrów. Byłem strasznie złamany tym widokiem. Pęknięcia na ścianach powiększyły się jeszcze bardziej. Wieczorem poszedłem tam znowu i na moich oczach zaczęły się walić ściany i podłoga wewnątrz domu. Przy pomocy kolegów udało mi się jeszcze w dniu następnym wynieść kilka przedmiotów i mebli”.

Po tym fakcie określonym mianem „katastrofy budowlanej”, państwo S. udali się do burmistrza Kańczugi, informując go o sytuacji. Burmistrz przyznał poszkodowanym mieszkanie zastępcze. O katastrofie budowlanej pan Wiesław poinformował też Urząd Rejonowy w Przeworsku. Przez specjalną, powołaną do tego celu komisję, spisany został protokół w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn katastrofy budowlanej budynku mieszkalnego przy ulicy św. Barbary 2. Ponadto właściciel domu wystąpił o sporządzenie ekspertyzy o stanie technicznym budynku. Mgr Leszek Bury, który był autorem ekspertyzy, w opisie technicznym budynku zaznaczył, iż „Konstrukcję budynku stanowią ściany fundamentowe z cegły pełnej na zaprawie wapiennej. Stropy w budynku nad piwnicami sklepione z cegły, stropy nad parterem i piętnem drewniane, belkowe z otynkowaną podsiębitką i po-

(Ciąg dalszy na str. 6)

W LUBACZOWIE

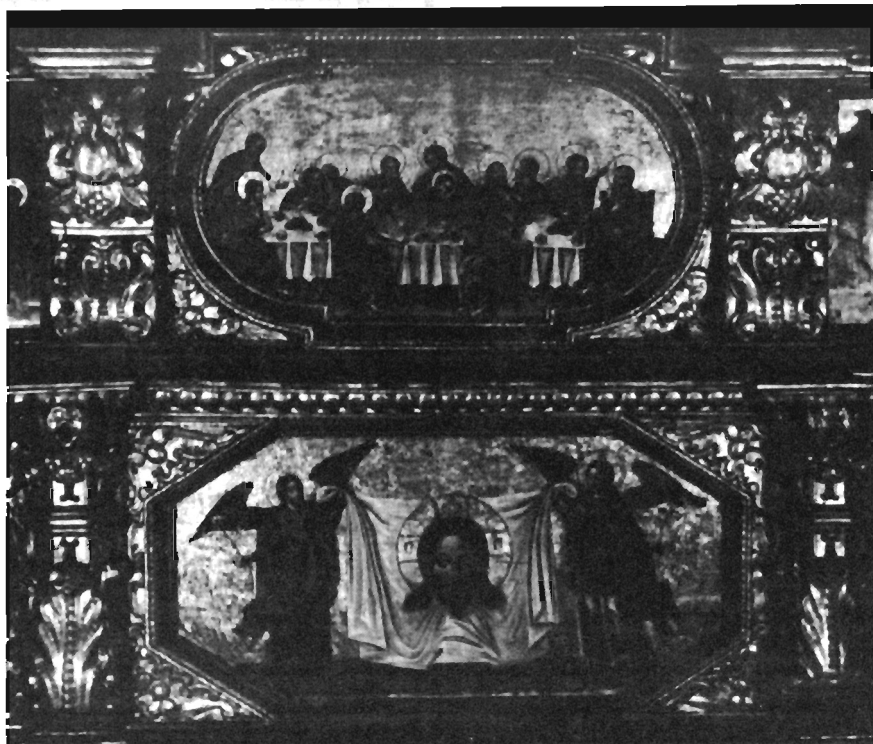
Bez wątpienia najcenniejszym zabytkiem wśród zbiorów lubaczowskiego muzeum jest ikonostas z cerkwi p.w. św. Mikołaja w Lubaczowie. Ostatnio zrodził się pomysł przeniesienia tegoż ikonostasu do katedry greckokatolickiej w Przemyślu. Różne są opinie na ten temat wśród mieszkańców Lubaczowa.

W przewodniku wydanym przez Muzeum W Lubaczowie czytamy m.in.: „Ikonostas wykonany został w końcu XVII wieku przez profesjonalny warsztat Małopolski Wschodniej związany stylistycznie z kręgiem malarstwa lwowskiego. Pierwotnie znajdował się w monastyrze oo. Bazylianów. Po pożarze monastynu ikonostas został zakupiony do drewnianej cerkwi p.w. św. Mikołaja w Lubaczowie. Od 1883 r. znalazł miejsce w nowym, murowanym budynku cerkiewnym, gdzie do 1944 r. pełnił funkcję kultową. Po demontażu, w 1979 r., został przekazany do Muzeum w Lubaczowie(...) W latach 1982 — 1988 przeprowadzona została gruntowna konserwacja całości zabytkowego obiektu przez mgr. Jerzego Pluchę(...)”

Bezcenny ikonostas

Ponad pół roku temu biskup obrządku bizantyjsko-ukraińskiego Jan Martyniak zwrócił się do Ministerstwa Kultury z prośbą o przekazanie lubaczowskiego ikonostasu do katedry greckokatolickiej w Przemyślu. W najbliższym czasie mają zapadąć ostateczne decyzje w tej sprawie. Pytani przeze mnie lubaczowianie nie kwestionują faktu, iż ikonostas powinien „powrócić do kultu”. Skoro jednak tak — dodają, czy nie powinien on wrócić do istniejącej jeszcze, dawnej cerkwi p.w. św. Mikołaja. Jest to przede wszystkim dowód obecności obrządku greckokatolickiego na lubaczowskich terenach. Inni z kolei twierdzą, że wszelkie przenosiny mogą zaszkodzić temu bezcennemu dziełu sztuki rzeźbiarskiej i malarskiej. Osoby zajmujące się tą sprawą zapewniają, że decyzje, które zapadną, uwzględnią wszystkie za i przeciw, aby zarówno przedstawiciele obrządku bizantyjskiego jak i lubaczowianie byli usatysfakcjonowani. O podjętej decyzji poinformujemy naszych Czytelników w jednym z najbliższych numerów „Życia Przemyskiego”

(aw)



Konkurs Literacki dla Polaków na Ukrainie

W sobotę, 20. marca b.r., w sali teatralnej na Zamku w Przemyślu odbyła się niecodzienna uroczystość: ośmioro Polaków z Ukrainy otrzymało nagrody literackie z rąk dyrektora Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu — p. Mariusza Olbromskiego. On to w ub. roku ogłosił (za pośrednictwem Gazety Lwowskiej i Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej) dla Polaków na Ukrainie konkurs, na który od sierpnia do grudnia ub.r. napłynęło 25 prac. Nadsyłano je (dla pewności) na adres Konsulatu RP we Lwowie. W jury zasiadli: prof. Jacek Łukasiewicz z Uniwersytetu Wrocławskiego, red. Iwona Smolka krytyk literacki z programu II Polskiego Radia, oraz dyrektor Olbromski (z wykształcenia zresztą polonista).

Pierwszą nagrodę (w wys. 2,5 mln zł) jury przyznało Piotrowi Jaszczukowi z miejscowości Poninka (obw. chmielnicki). Autor, od 10 lat pracując w tej osadzie jako lekarz, nasłuchał się wiele opowieści od swoich najstarszych pacjentów Polaków. Sam będąc pochodzenia polskiego, pomimo słabej znajomości języka swoich rodziców, postanowił ocalić od zapomnienia wstrząsające przeżycia odchodzącego już pokolenia Polaków, którzy przetrwali gehennę zbrodniczego głodu narzuconego Ukrainie w latach 30-tych przez władze sowieckie. Usłyszawszy o konkursie, Piotr Jaszczuk nagrał na taśmie relacje czterech rodzin polskich a następnie spisał to wiernie choć bardzo niegrammatycznie. W rozmowie ze mną podkreślał, że jakkolwiek są to relacje Polaków, to jednak podobny los spotkał również Niemców i Ukraińców. Wbrew oficjalnej propagandzie, represje stalinowskie nie miały nic wspólnego z walką klasową i osiągały zarówno rodziny zamożne, jak i bardzo ubogie. Władza radziecka kierowała się przede wszystkim jednym kryterium: zniszczyć ludzi uczciwych, inteligentnych i kulturalnych.

Jak przyznał dyrektor Olbromski, relacje Piotra Jaszczuka są niewątpliwie jednym z najbardziej wstrząsających opisów represji sowieckich, jakie zna literatura. Podjęte już zostały starania, by zarówno ta, jak i pozostałe nagrodzone w konkur-

sie prace zostały opublikowane. Będziemy mogli zapoznać się z nimi na łamach kwartalnika "Kresy", wrocławskiego miesięcznika "Odra" oraz częściowo "Spojrzeń Przemyskich", w konkursie pracom poświęcone też będą audycje literackie w programie I i II Polskiego Radia.

Drugą nagrodę (2 mln zł) otrzymała Irena Partyka- Wąsłowa, emerytowana bibliotekarka ze Stanisławowa (dzisiejszy Iwano-Frankowsk). Używając pięknej polszczyzny, autorka opisała swój życiorys z pokolenia AK, ujmując go w formie listów slanych do rodziny w Polsce.

Nagrodę trzecią (1,5 mln zł) przyznano Ewie Teiner ze Lwowa. Autorka, z zawodu inżynier—elektryk, była po 1947 roku uczennicą polskiej szkoły nr 30 we Lwowie, zamkniętej zresztą przez władze sowieckie na początku lat sześćdziesiątych. Jej praca konkursowa przypomina sylwetki szeregu nauczycieli z tej szkoły, ich pasję i bezinteresowność w przekazywaniu młodzieży polskiej nie tylko swej wiedzy, ale również ideałów humanistycznych i wartości narodowych.

Jury przyznało również 5 wyróżnień (po pół mln zł). Otrzymali je: Jan Bill, nauczyciel i poeta ze Lwowa; Lew Chmielkowski z Czerkas za scenariusz filmowy oparty na epizodzie (miłość do Polki) z życia Tarasa Szewczenki; Teresa Dudkiewicz, dziennikarka ze Lwowa za ciekawe świadectwo świadomości lwowskich Polaków; Witold Wróblewski, akowicz ze Lwowa — za opowiadanie o treści baśniowo — filozoficznej, napisane piękną polszczyzną; oraz Bożena Nakonieczna, również lwowianka, za wspomnienie ("Niezwykły urlop w Karpatach") dokumentujące stosunki społeczne i religijne w byłym ZSRR.

Wraz z nagrodami pieniężnymi, laureaci otrzymali od dyrektora Mariusza Olbromskiego pamiątkowe dyplomy i kwiaty, a od wiceprezydenta Leszka Krzywonia — albumy miasta Przemyśla.

Uroczystość na Zamku uświetnili swoją obecnością m. in. konsul RP ze Lwowa — Henryk Litwin, senator

— Jan Musiał, prezeska Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie — Emilia Chmielowa, prezes Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej — Stanisław Czerkas, prezes Towarzystwa Miłośników Lwowa (oddział w Przemyślu) — Zbigniew Kuchciński, oraz redaktor naczelny "Gazety Lwowskiej" — Bożena Rafalska. Przemawiając do laureatów, konsul Litwin podkreślił ogromne znaczenie tego konkursu dla utrzymania i pielęgnowania języka ojczystego wśród Polaków na Ukrainie. Z kolei prezes dziękował Przemyślowi za kolejne przyjęcie z pomocą Polakom na Ukrainie, których nie stać byłoby na tak profesjonalne zorganizowanie konkursu literackiego. Dziękowała również prezes Emilia Chmielowa, która w konkursie tym widzi dodatkową możliwość integracji społeczności polskiej na Ukrainie, mogącej dzięki temu jakby lepiej poznać samą siebie. Dyrektor Olbromski wyraził dużą satysfakcję z bogatego i spójnego plonu konkursu. Satysfakcją jego jest tym większa, że gdy przed rokiem rozpoczął organizowanie konkursu, wielu specjalistów odradzało mu podejmowanie tej, jakoby "nie mającej szans na powodzenie", inicjatywy. Sukces oczywiście skłania do corocznego powtarzania go.

Zauważmy na koniec, że bardzo miłym akcentem kończącym uroczystość było zaproszenie przez dyrektora Zamku, p. Zbigniewa Chrzanowskiego, do wysłuchania koncertu muzyki dawnej w wykonaniu przemyskiego zespołu kameralnego "Corona Aurea". Była to przednia ucztą duchową. Szkoda tylko, że publiczność zaledwie w połowie wypełniła salę.

Jacek Borzęcki



BYŁ DOM — NIE MA DOMU

(Ciąg dalszy ze str. 5)

wałą. Wg uzyskanych informacji, przez budynek przebiega stary chodnik na głębokości około 4 do 5 metrów, jednakże nie stwierdzono tego w czasie oględzin. Chodnik ten ze sklepieniem ceglany miał służyć mieszkańcom Kańczugi jako schronienie przed najazdami".

Najstarsi mieszkańcy Kańczugi twierdzą, że pod miastem znajdują się lochy. Prawdopodobnie te właśnie lochy były przyczyną zawalenia się budynku. Woda wypływająca z uszkodzonego rurociągu wypłukała grunt, co spowodowało pęknięcie fundamentów i zawalenie się budynku.

Nigdzie jednak nie ma zapisów, że w rzeczywistości w Kańczudze istnieje sieć lochów. Dr Jerzy Motylewicz, który był autorem książki pt. „Dzieje Kańczugi” mówi, iż nie chodzi tu o lochy, ale o piwnice kupieckie o dużym metrażu, których dużo jest pod Kańczugą. Niegdyś miasto to było znaczącym punktem handlowym, a w piwnicach znajdowały się magazyny na towar. Czy jednak gdzieś głębiej naprawdę istnieją lochy, nikt nie potrafi stuprocentowo stwierdzić. Są to chyba jedynie legendy.

W grudniu 92. Wiesław S. skierował wniosek do Prokuratury Rejonowej w Przeworsku o wszczęcie postępowania przygotowawczego w celu ustalenia winnych zdarzenia, czyli uszkodzenia przylączy, co w konsekwencji spowodowało zawalenie się budynku. Jednak prokuratura wydała postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego w tej sprawie, ponieważ zebrany materiał nie dawał podstaw do przyjęcia tego, że awarię wodociągu spowodowali pracownicy wymieniający płytki chodnikowe.

Trudno więc powiedzieć, kto jest winny w tej sprawie: woda, tajemnicze lochy czy... no właśnie, kto?

Dariusz Delmanowicz

Dr med. Ostrowska w broszurce "Twoja krew i co dalej" pisała: "Krwiodawca, człowiek oddający swą tkankę dla ratowania życia i zdrowia innych ludzi, włącza się w sposób mniej lub więcej uświadomiony do społeczności, dla której udzielenie pomocy staje się jednym z pierwszoplanowych obowiązków".

Na przestrzeni ostatnich 2 — 3 lat, liczba honorowych dawców krwi, zgłaszających się do Wojewódzkiego Punktu Krwiodawstwa w Przemyślu gwałtownie zmalała. Kiedy w lutym 1992 roku 216 honorowych dawców oddało ok. 91 litrów krwi, to w styczniu br. od 175 dawców pobrano już 78 litrów. Natomiast w lutym br. do Wojewódzkiego Punktu Krwiodawstwa zgłosiło się 143 osoby, od których pobrano tylko 63 litry krwi. Taką sytuacją sprawa, że są dni, kiedy krew otrzymują tylko pacjenci najbardziej potrzebujący. Wśród honorowych krwiodawców zdecydowanie przeważają ludzie starsi. Młodzi — głównie bez pracy — chętnie oddaliby krew, ale za pieniądze. Pieniądze, których po prostu brak. Osoby zatrudnione w prywatnych firmach, pomimo otrzymania zwolnienia, często po zabiegu muszą wracać do pracy.

Brak zainteresowania ludzi młodych

ZRÓDŁO ŻYCIA

honorowym krwiodawstwem ma również swoje źródło w środkach masowego przekazu, lansujących konsumpcyjny styl życia, a jednocześnie ośmieszających wartości sięgające swoimi korzeniami do Ewangelii i prawa natury.

Należy przypomnieć, że osoby, które oddały 6 litrów krwi, mają prawo do bezpłatnego nabywania lekarstw. Oprócz krwiodawstwa honorowego istnieje krwiodawstwo honorowo — rodzinne. Z uzyskanej tą drogą krwi korzystają najczęściej pacjenci oddziału chirurgii dziecięcej, rzadziej natomiast osoby starsze nie posiadające najbliższej rodziny. Często szpitalowi przychodzi z pomocą Wojskowa Stacja Krwiodawstwa, pomimo że czasy, kiedy oddawano krew na rozkaz, już minęły. W "stałej rezerwie"

pozostaje również Seminarium Duchowne w Przemyślu.

"Rozwiązanie problemu braku krwi — mówi Teresa Haławin — kierownik działu laboratoryjnego Wojewódzkiego Punktu Krwiodawstwa — znajduje się w jej odpłatnym pobieraniu. Społeczeństwo musi zrozumieć, że na obecnym etapie krwi nie można niczym zastąpić".

Codziennie w przemyskich szpitalach toczy się walka o zdrowie i życie ludzkie. Kiedy tak często nie można liczyć na pomoc finansową, pozostaje jedynie wiara w ludzkie serca. Serca wrażliwe na ból i cierpienie drugiego człowieka. Dlatego nie zamykajmy drzwi naszych serc.

Tłuczek Ryszard

KLASÓWKA W MAGISTRACIE

Zgodnie z uchwałą Rady Miasta (nr. 75/90) z 16 listopada 1990 roku corocznie — do końca I kwartału — przeprowadza się ocenę kwalifikacyjną pracowników samorządowych mianowanych, zatrudnionych w Urzędzie Miejskim w Przemyślu.

Ocena kwalifikacyjna uwzględnia m.in.: wyniki pracy na zajmowanym stanowisku, samodzielną w podejmowaniu decyzji, własną inicjatywę, umiejętności kierownicze i organizatorskie oraz znajomość przepisów w zakresie ustaw samorządowych.

W ub. srode specjalnie powołana komisja przeprowadziła egzamin pisemny dla osób zajmujących kierownicze stanowiska w UM. Je-

go wyniki będą stanowić część składową wspomnianej oceny kwalifikacyjnej. Każdy z kierowników wybranych wydziałów otrzymał po dwa pytania dotyczące spraw i zagadnień, bezpośrednio związanych z jego stanowiskiem. W odróżnieniu od egzaminów z lat ubiegłych nie było pytań ze znajomości przepisów prawnych. Kierownik Wydziału Spraw Obywatelskich otrzymał następujące zagadnienie i związane z nim pytanie: "Proboszcz Parafii św. Trojcy w P. wystąpił do kierownika Wydziału Spraw Obywatelskich UM z zawiadomieniem o procesji w Boże Ciało. Trasa tej procesji przebiega przez drogę krajową Plac Konstytucji. Jakie czynności podejmie Kierownik Wydziału Spraw Obywatelskich?"

Jerzy Buczkowski, Kierownik Wydziału Polityki Gospodarczej i Inwestycji był bardzo zadowolony ze swojego wypracowania. Do egzaminu w sposób szczególny się nie przygotowywał, zaufał jedynie swojemu zawodowemu doświadczeniu.

Dużo emocji wśród pracowników UM wzbudził fakt zwolnienia kilku kierowników wydziałów z egzaminu. Wyraża się opinię, że uczyniono to bezpodstawnie. Innego zdania jest Przewodniczący Rady Miasta mec. Matusiewicz, który twierdzi, że komisja kwalifikacyjna zwolniła z egzaminu tych kierowników

wydziałów, którzy nie wydadzą decyzji administracyjnych (Wydz. Organizacyjny, Administracyjny, Sportu i Kultury).

Ocenę kwalifikacyjną przeprowadza komisja powołana przez Prezydenta Miasta. W jej skład wchodzi: członek Zarządu Miasta, Przewodniczący Rady Miejskiej lub jego zastępca oraz przewodniczący właściwej komisji Rady Miejskiej. Ponieważ w UM, w Przemyślu nie prowadzi działalności związki zawodowe, w komisji brak przedstawiciela pracowników. Czego na pewno należy żałować. Czy w związku z tym nie należałoby pójść za przykładem Urzędu Miejskiego w Rzeszowie, w którym od września 1990 roku prowadzi działalność związek zawodowy "Solidarność"?

Od oceny kwalifikacyjnej przysługują pracownikom mianowanym odwołanie. Wspomniana uchwała Rady Miasta zobowiązuje Prezydenta Miasta do uwzględnienia oceny kwalifikacyjnej przy przyznawaniu pracownikom mianowanym awansów, nagród lub innych wyróżnień. W przypadku dwóch poprzednich egzaminów nie odnotowano oceny niedostatecznej. Przeważały zdecydowanie oceny dobre. Jak będzie w tym roku?

Ogłoszenie wyników "urzędniczej klasówki" już za kilka dni.

Ryszard Tłuczek

Koczownicy

O przemyskim bazarze i handlujących tam „turystach” ze Wschodu na łamach lokalnej prasy pisano już wielokrotnie. Przemysł bowiem, ze względu na swoje specyficzne usytuowanie, stał się dla nich swoistą „Mekką”, oazą dobrobytu, bogactwa i dostatku.

Ludzi przyjeżdżających z WNP do Polski, podzielić można na co najmniej dwie grupy. Jedni żywią nadzieję, że jednorazowy pobyt w „krajnie mlekiem i miodem płynącej” zapewni im godną egzystencję we własnym kraju. Zazwyczaj zarabiają oni niewiele, co nie powinno dziwić, jeśli się weźmie pod uwagę jakość oferowanego towaru.

Drugą grupę stanowią starzy „wyjadacze”, doświadczeni w „bazarowaniu”, cwani, czasem bezwzględni, decydujący się z reguły na „wycieczki” w głąb naszego kraju.

W Przemysłu handlują głównie ci biedniejsi, nie podejmujący ryzyka, rzec by można — mniej przebojowi. Sprzedają swój towar za pół darmo, ale i to nie przeszkadza kupującym w zbijaniu ceny i wysyłaniu pod adresem handlarzy niezbyt miłych uwag. Niejednokrotnie zdarza się, iż wyjazd, który w zamierzeniu miał się stać okazją do zarobienia kilkudziesięciu (rzadko kilkuset) dolarów, kończy się dla wielu niefortunnie. Bywają okradani, płaci im się fałszywymi pieniędzmi.

Stosunek do handlarzy z byłego ZSRR w większości Ukraińców, najlepiej ilustruje fakt, iż na widok osobnika wszczynającego bójkę, świadkowie reagują zwykle stwierdze-

niem: „To na pewno Rusek”. Nic dziwnego, skoro również środki masowego przekazu sugerują to samo, jak choćby w przypadku próby porwania samolotu z rzeszowskiego lotniska. Porywacz — rzekomo obywatel WNP — okazał się mieszkańcem Nowej Dęby.

Nie zamierzam tym samym dowodzić, iż w Polsce nie zalegają swoich porachunków rasyjska mafia, iż handlarze ze Wschodu nie są nigdy sprawcami kradzieży, włamań i rozbojów. Nie starajmy się jednak wszystkich pseudoturystów utożsamiać z przestępcami.

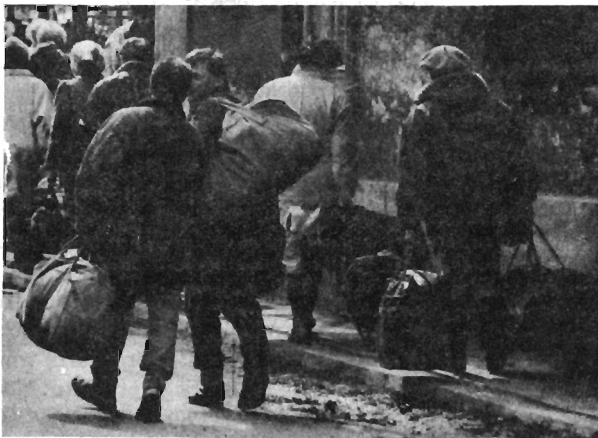
Przyczyny narastającej niechęci, wręcz wrogości, do „Ruskich” są bardzo proste. Trwający od paru dobrych lat nie kontrolowany przyływ handlarzy z pewnością męczy i denerwuje. Tłumy przybyszów koczujących w tunelach czy holu kasowym nie ułatwiają życia podróżnym.

Należy sobie jednak uświadomić, iż turyści ze Wschodu przez kilkadziesiąt lat pozbawieni byli możliwości swobodnego wyjeżdżania za granicę. Obecnie zachłystni taką możliwością, korzystają z niej maksymalnie. A po drugiej marzy im się po prostu lepsze życie. I czy można się temu dziwić, skoro niektórzy zarabiają trzy, cztery dolary miesięcznie,

emeryci zaś około dwu?

Krążą wśród nich legendy o tym, iż w Polsce jest luksus. Karmią się nawzajem opowieściami o znajomych, czy sąsiadach, którzy po roku pracy np. na Śląsku dorobili się wcale pokaźnego majątku. Za ten luksus gotowi są płacić wysoką cenę: ciasnotą w pociągach wypełnionych rzeszami rodaków, całodziennym stanem na mrozie, spaniem w poczekalni dworcowej. Na opłacenie hotelowych wygód mogą sobie bowiem pozwolić tylko nieliczni.

Kiedy w przepełnionej poczekalni czy holu



kasowym jest już zbyt ciasno, niektórzy decydują się na nocleg w niezbyt starannie domkniętych garażach, a gdy wstanie świt, ponownie udają się w kierunku bazaru. Zachęcając do kupna, rozcierają czerwone z zimna dłonie, wkładają głębiej czapki na głowy i śnią o lepszym jutrze...

Irena Spolska-Oniszko

Być może już we wrześniu tego roku Szkoła Podstawowa nr 16 w Przemysłu dołączy do grona placówek, które z powodzeniem podejmują próby integracji nauczania i wychowania dzieci niepełnosprawnych i zdrowych, polegającej na włączeniu dzieci z odchyleniami od normy fizycznej do grup rówieśników zdrowych.

Z inicjatywą utworzenia szkoły integracyjnej wystąpiły: p. Jadwiga Sienkiewicz — dyrektorka Ośrodka Szkolno — Wychowawczego, oraz Helena Korobczak — kierownik Poradni Rehabilitacyjnej dla Dzieci Upośledzonych Psychoruchowo. Wybór padł na „szesnastkę”, ponieważ spełnia ona szereg niezbędnych wymogów: nadaje się do szybkiego zaadaptowania dla potrzeb dzieci niepełnosprawnych oraz usytuowana jest w pobliżu placówki służby zdrowia. Poza tym zarówno kadra pedagogiczna tej szkoły, jak i rodzice dzieci zdrowych odnoszą się do projektu pozytywnie.

Jednym z warunków pomyślnego przeprowadzenia integracji jest odpowiedni skład i liczebność klasy. Przewiduje się, iż nie będzie ona liczyć więcej niż osiemnastoro dzieci, w tym czworo upośledzonych ruchowo, będących wychowankami oddziału przedszkolnego przy wspomnianej Poradni Rehabilitacyjnej. Utworzenie takiej klasy wiąże się z koniecznością zwiększenia kadry pedagogicznej, jak również zatrudnienia specjalistów, np. fizjoterapeuty mającego prowadzić zajęcia rehabilitacyjne.

Podstawowy problem to przystosowanie budynku dla potrzeb dzieci upośledzonych ruchowo: zamontowanie uchwyty w ubikacjach, wybudowanie podjazdów dla wózków inwalidzkich oraz — w perspektywie — uruchomienie wind.

Może się zdarzyć że rodzice dzieci zdrowych będą się kierować uprzedzeniami i obawą, że obecność niepełnosprawnych wpłynie hamująco na rozwój ich dzieci. Z kolei rodzice upośledzonych ruchowo mogą bać się odrzu-

kształcenia było nauczanie indywidualne.

Przychodnia Rehabilitacyjna dla Dzieci Upośledzonych Psychoruchowo, w której mieści się oddział żłobkowy i przedszkole oraz tzw. „szkoła życia”, od 3 lat zapewnia swoim

JUŻ WKRÓTCE

PIERWSZA PRZEMYSKA SZKOŁA INTEGRACYJNA

cenia ich dzieci przez rówieśników. Biorąc pod uwagę taką ewentualność szkoła przygotowuje się do wprowadzenia programu autorskiego, który miałby uwzględniać potrzeby rozwojowe wszystkich dzieci i przyczyniać się do ich stymulacji psychofizycznej. Przewiduje się też prowadzenie zajęć z plastyki i muzyki w języku angielskim.

Przedsięwzięcie to jest pozytywne i cenne przynajmniej z dwu względów: u dzieci niepełnosprawnych spowoduje zapewne wzrost samodzielności i sprawności ruchowej, oraz zwiększone zainteresowanie zajęciami grupowymi, na tomiast dzieci zdrowe nauczą się tolerancji cierpliwości i traktowania rówieśników na wózkach w sposób normalny i naturalny. Dotychczas dzieci upośledzone ruchowo skazane były na swoje kalectwo; bezpodstawnie odbierano im możliwość kontaktu z rówieśnikami i właściwego rozwoju intelektualnego.

Jedyną funkcjonującą dotąd metodą ich

podopiecznym fachową opieką specjalistyczną. Stworzenie klasy integracyjnej w szkole podstawowej nr 16 zapewni im pewną ciągłość nauczania i wychowania.

Naturalnie program szkoły normalnej są w stanie realizować jedynie dzieci mieszczące się w normie intelektualnej. A takich w placówce prowadzonej przez panią H. Korobczak nie brakuje.

Niestety, Zarząd Miasta Przemysła, zdaje się nie rozumieć i nie dostrzegać, który podejmując decyzję o zaprzestaniu refundowania oddziału żłobkowego wyrządza im wielką krzywdę. Dzieci upośledzone psychoruchowo wcale nie oczekują, by je traktowano ze współczuciem i litością, ale odrobina szacunku z pewnością im się należy. Wszak „każdy pragnie żyć, rozwijać się, być kochanym i coś znaczyć” — pisała Maria Grzegorzewska patronka Szkoły Podstawowej nr 7.

Irena Spolska-Oniszko

Wiosna w płomieniach



Fot. J. SZWIC

Pierwszy dzień wiosny w Przemysłu i okolicach upłynął pod znakiem pożarów. Ci, którzy wybrali się witać wiosnę na Tatarskim Kopcu, widzieli snujące się dookoła miasta dymy. Każdy mocniejszy podmuch wiatru przynosił woń spalenizny. Jak okiem sięgnąć — na polach, łąkach i działkach płonęły trawy, podpalane przez pozabawionych wyobraźni pironów.

Na zachód od Kopca Tatarskiego, niedaleko wiozy przekaźnika TV, zaczynają się dwa wąwozy. Połodowce relikty z charakterystyczną rzeźbą terenu i liczne stanowiska unikalnych stepowych roślin są atrakcją krajoobrazową.

W jednym z tych wąwozów, przed południem, ktoś podpalił kępy wysokich, gęstych traw. Wiatr wiejący od Sanu, podsycał ogień i przetrzącał płomień z jednej kępy na drugą. Kilkudziesięciometrowa ściana ognia błyskawicznie przesuwiała się w kierunku drogi na Zielonkę, ogarniając krzaki głogu i modrzewiowy zagajnik. Nieliczni (na szczęście) spacerowicze uciekali z wąwozu poza zasięg ognia. Potem płomień przetrzącił się na drugi wąwóz.

Tam, gdzie jeszcze rano rozlegał się świergot ptactwa, i kwitły pierwsze wiosenne kwiaty — już po południu panowała martwa cisza. Upiorne wrażenie sprawiały czarne wypalone ściany wąwozów, nadpalone drzewa, i ostry duszący zapach pogorzeliśka.

Nikt nie zliczył spalonych ptaków, zajęcy i drobnych gryzoni. Niestety — tylko przyrodnicy wiedzą, jakie szkody poniosła przyroda; a przecież co roku ponawia się apele o nie wypalanie traw! Pomimo informacji o szkodach i stratach, wynikających z takich pożarów — co roku płoną trawy. Najwyższy czas, by wszyscy zrozumieli, że bezmyślne niszczenie środowiska, w którym żyjemy, jest przysłowiowym „podcinaniem gałęzi”.

W ciągu trzech marcaowych dni (20.21 i 22) na terenie naszego województwa spłonęło wiele hektarów traw. W kilkadziesiąt wypadkach interweniowała Straż Pożarna. Tylko koło Przemysła spłonęły trzy domki działkowe. Warto o tym pamiętać i uczynić wszystko, by za rok — wraz z nadejściem wiosny — na łąki nie wyszli maniacy z zapalkami.

J.S



NIEUCZCIWA KONKURENCJA

Jeszcze za rządów poprzedniego premiera, 18 maja 1992 r., do marszałka Sejmu Wiesława Chrzanowskiego został skierowany projekt ustawy (przyjęty przez Radę Ministrów) o zapobieganiu i zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W artykule I zaznaczono, że reguluje ona te sprawy w „interesie publicznym, przedsiębiorców oraz klientów, a zwłaszcza konsumentów”. Autorzy projektu, za czyny tożsame z nieuczciwą konkurencją uznali „wprowadzające w błąd oznaczenie przedsiębiorstwa, fałszywe lub oszukańcze oznaczenie pochodzenia geograficznego towarów albo usług, wprowadzające w błąd oznaczenie towarów lub usług, naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa, nakłanianie do rozwiązania lub niewykonania umowy, naśladowanie produktów, pomawianie lub nieuczciwie zachwalanie, utrudnianie dostępu do rynku, szczególnie natarczywe sposoby sprzedaży, a także nieuczciwa lub zakazana „reklama”.

Jak wykazują doświadczenia krajów z funkcjonującą gospodarką rynkową, konkurencja odgrywa ważną rolę w jej rozwoju i dostosowaniu działalności przedsiębiorstw do potrzeb nabywców towarów i odbiorców usług. Na płaszczyźnie współzawodnictwa może dochodzić także w sposób nieuczciwy do ograniczenia, a nawet likwidacji konkurencji, przez zdobycie pozycji dominującej lub monopolistycznej. Konieczność uregulowania tej problematyki wynika z wiążących Polskę umów międzynarodowych, przede wszystkim konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej (Dz.U. nr 9 z 1975 r.), umów dwustronnych (np. traktatu o stosunkach handlowych między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki — Dz.U. nr 77 z 1991 r.), a także porozumienia o stowarzyszeniu Polski ze Wspólnotami Europejskimi. Niezależnie od powyższych argumentów, na rzecz energiczniejszego zwalczania nieuczciwej konkurencji przemawia rosnąca liczba karygodnych działań przedsiębiorców w rywalizacji o zbycie towarów lub usług, czego ofiarami padają inni producenci oraz klienci, a zwłaszcza konsumenci. Intencji tych nie da się zrealizować jedynie przy pomocy nowelizacji ustawy z ... 1926 r., stąd konieczność uchwalenia nowej, uwzględniającej uwarunkowania gospodarki rynkowej.

Dobrze się stało, że zainicjowano uchwalenie jakże ważnego aktu normatywnego, niepokoi natomiast słamazarne tempo, w jakim się finalizuje kolejne etapy, nim zacznie obowiązywać.

Pod natłokiem przeróżnych informacji reklamowych, klient zaczyna się gubić, co, gdzie kupować, jest zdezorientowany, czy nabył wyrób oryginalny, czy tak zwaną podróbkę. Czy łatwo dziś oszukać konsumenta? Oczywiście! Można przecież zamówić sobie eleganckie opakowania i etykiety, podszycić się nazwą towaru w sposób subtelny lub wręcz bezczelny do firmy renomowanej, cenę ustalić na niższym poziomie i mimo iż w środku jest byle co, to i tak się sprzeda, bo ... taniej, niż gdzie indziej. Mamy już w Polsce kilka procesów o bezprawne używanie nazw producentów i wyrobów. By zdobyć rynki, potencjaci musieli wyłożyć na reklamę swych produktów znaczne kwoty z dochodów, natomiast rynkowe pasyżycy chcą zerować na ich renomie, wiskając klientowi buble.

Reklama zawsze była dźwignią handlu, ale nie może być nadal tolerowana w formie agresywnej, jak często ma to miejsce. Oto np. działająca na terenie naszego województwa firma handlowa, zachwala w reklamach prasowych, że „gwarantując najniższe ceny w Polsce południowo — wschodniej”. Zatelefonowałem więc pod podany w anonsie numer telefonu i spytałem, w jakiej cenie oferują telewizory. Gdy usłyszałem cenę, napomknąłem, że spotkałem się z niższymi, jak się więc ma rzeczywistość do zapewnień płynących z reklamy? Odpowiedzi na to pytanie nie otrzymałem. Coraz częściej handlowcy promują swe towary w sposób bardzo zagadkowy. Otóż twierdzą np., że sprzedają je w „cenach producenta”. Ekonomia nie zna takiego pojęcia, co więc to oznacza?

Co grozi „łamiącym” tę ustawę? Projekt przewiduje, że jeśli np. ktoś „przy pomocy środków reprodukcji kopiuje zewnętrzzną postać produktu, stwarzając tym możliwość wprowadzenia w błąd, co do tożsamości producenta lub produktu i czyni sobie z takich działań stałe źródło dochodu lub wyrządza poważną szkodę przedsiębiorcy — podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności lub grzywny”.

woj-nck

Przewodnik **video**

Na podbój Broadway'u

(Broadway Bound), USA, 1991, reż. Paul Bogard; wyst. Anne Bancroft, Hume Cronyn, Corey Parker. Wokół wypolerowanego na wysoki połysk stołu rodziny Jerome zbierają się od czasu do czasu wszyscy jej członkowie. Ostatnio jednak zdarza się to bardzo rzadko. Bracia Stan i Gene, odkrywając w sobie talent komediopisarcki, pragną z jego pomocą wyrwać się w szeroki świat. Ich matka Kate najwięcej czasu spędza w kuchni. To jej żywioł, dlatego tam czuje się niezastąpiona. Jej małżonek

Jack zjawia się w domu rzadko i niewiele obchodzi go domowe problemy. W domu zdaje się być przytulnie, ale coś niedobrego wisi w powietrzu. Czy to wina ojca, który przestał kochać swoją żonę i nie potrafił tego ukryć? Czy może pojawienie się bogatej ciotki wytrąca wszystkich domowników z równowagi? Film do oglądania w rodzinnym gronie, przy płonącej kominku.

Ostatnie dni Chez Nous

(The Last Days of the Chez Nous), 1990, reż. Gillian Armstrong; wyst. Lisa Harrow, Bruno Ganz, Kerry Fox. Vicki po długiej nieobecności wraca na łono rodziny. Rodzice i siostra witają ją serdecznie, lecz już pierwszy kontakt z najbliższymi sprawia, iż Vicki czuje, że nie wszystko w rodzinie jest tak jak być powinno. Matka dziewczyny, Beth, jest znaną pisarką, kobietą ekscent-

ryczną i stanowczą. Ojciec — zagoniony i beztrocki, wydaje się być znudzony swym małżeństwem. Całoci dopełnia bogata siostra, która właśnie ma zamiar zacząć pracować i usamodzielnic się. Vicki widzi jak Beth, do tej pory zajmująca się wyłącznie własną karierą, teraz usilnie stara się uratować rozpadającą się rodzinę. Gdy wszystko pozornie wraca na normalny tor, matka dowiaduje się, że jej córka Vicki jest w ciąży. Czy ta wiadomość dopełni matczynej goryczy? Prosty i przejrzyisty obraz rodziny z długoletnim stażem. Mocno zarysowane cechy charakteru jej członków i ich problemy osobiste dają w sumie niezły film obyczajowy.

Wymarzona randka

(Dreame Date) USA, 1992, reż. Anson Williams; wyst. Ann Marie Johnson, Brandon Maggart. W dniu czterdziestych urodzin Billa, atrakcyjnego wdowca, czeka go niezbyt miła niespodzianka. Jego piętnastoletnia córka Danny wybiera się na pierwszą w życiu randkę, a dla Billa jest to ostatnia rzecz, na którą miałby ochotę jej pozwolić. Po wysłuchaniu rad przyjaciela oraz racji sličnej Danny zezwala na spotkanie z Jimem Parkerem, pod pewnym warunkiem. Daje dziesięciopunktowe ultimatum nastolatce, według którego... Tego samego wieczoru Bill ma randkę z Donną Thompson. Pech chce, że oboje wybierają się w to samo miejsce co dwójka młodych randkowiczów. Zdenerwowany ojciec nie może się skupić na zabawianiu swojej towarzyszkę i całą uwagę poświęca obserwacji tego, co robi z Jimem jego córka. Bardzo udana, sympatyczna komedia opowiadająca o rozterkach pokolenia rodziców i dzieci.

Kącik kucharski



Ciasta

Babka Śląska

20 dkg mąki wrocławskiej, 5 dkg mąki ziemniaczanej, 15 dkg cukru pudru, 10 dkg margaryny, 6 jaj, sól i olejek waniliowy, tłuszcz do formy.

Jaja umyć, wybić ze skorupki do naczynia, oddzielić żółtka od białek. Masło utrzeć z cukrem, dodając przesianą mąkę wrocławską i ziemniaczaną oraz dodać sól

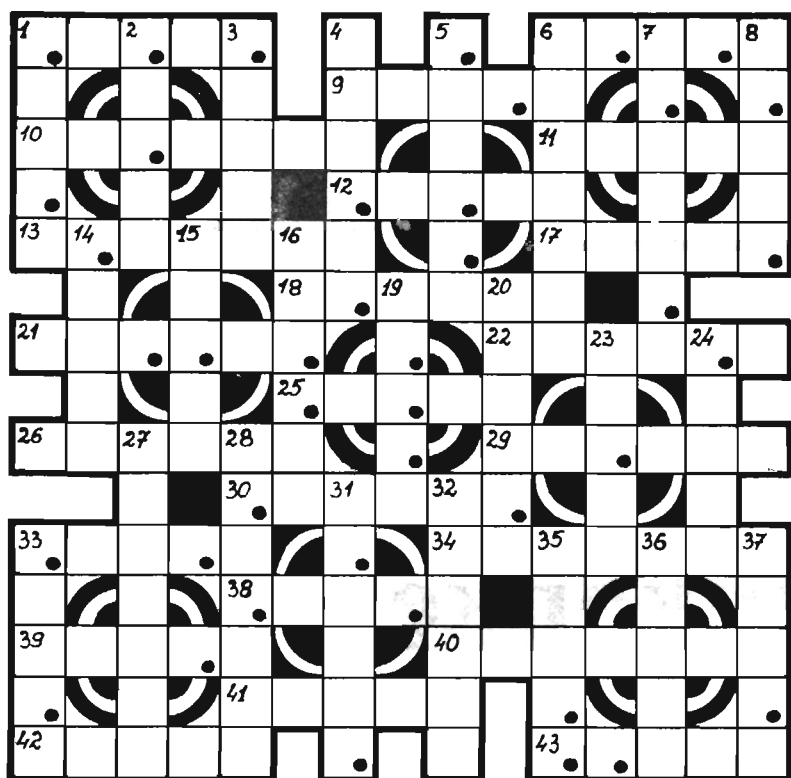
i olejek. Następnie przelać do wysmarowanej tłuszczem formy i piec ok. 50 minut w średnio nagrzanym piekarniku. Po upieczeniu wyjąć, lekko przestudzić, posypać cukrem pudrem z wanilią.

Mazurek "Sudecki"

25 dkg masła lub margaryny, 25 dkg mąki, 20 dkg cukru pudru, 10 dkg orzechów włoskich bez łupin, 2 żółtka, 5 białek, 0,5 kg dżemu, skórka cytrynowa.

Orzechy sparzyć, obrać ze skórki, zetrzeć. Mąkę orzesiać, dodać masło, posiekać nożem, połączyć z żółtkami utartymi z cukrem (10 dkg), zagnieść ciasto i pozostawić w chłodnym miejscu na godzinę. Następnie rozwałkować, ułożyć na blasze i upiec na jasnozłoty kolor. Potem posmarować dżemem, nałożyć ubitą z cukrem pianę z białek, wyrównać powierzchnię, posypać orzechami i upiec w piekarniku.

KRZYŻÓWKA z hasłem



Poziomo: 1) postać grzyźlicy węzłów chłonnych u dzieci; 6) powierzchnia w kształcie dętki; 9) franc. reżyser filmowy (1864-1947); 10) kraj; 11) średniowieczny student; 12) "państwowa" ocna w szkole; 13) mała arkada; 17) malarz niderlandzki (1488 — 1542); 18) obrońca "złotej" jedenastki z I. O. w Monachium; 21) poległy w 1944 r. dowódca oddziału partyzanckiego "Gryf Pomorski"; 22) niemiecki szachowy mistrz świata w latach 1894 — 1921; 25) kłusownicze pułapki; 26) teatralne urządzenie do obrotowej zmiany dekoracji; 29) kolekcja, zbiór; 30) cecha dodatnia, walor; 33) rozpoczynają zagrywki w siatkówce; 34) Eugene, słynny dyrygent amerykański; 38) niezbyt piękna jaszczurka; 39) zabrudzenie, kleks; 40) podpowiada fachowo; 41) u tysego — wysokie; 42) Indianin z Ameryki Pn.; 43) wylaniający się kształt.

Pionowo: 1) danie dla niemowlaka; 2) słynny ośrodek prominentów na Mazurach; 3) port docelowy promu ze Świnoujścia; 4) sól kwasu azotowego; 5) podszyty strachem; 6) portowe miasto w Japonii (Honsiu); 7) chrząszcz, szkodnik topoli; 8) odłamy wyznaniowe; 14) pierwszy biskup — Polak w USA; 15) rodzaj lampy; 16) kąpielisko nad Bałtykiem; 19) grupa chronionych ptaków leśnych; 20) pamiętnikarz polski (1798 — 1865) 23) długotrwały brak opadów; 24) największa antylopa; 27) portowe miasto na Cyprze; 28) zakończenie rynny; 31) czyta dziennik w TV; 32) Stanisław, malarz krakowski (1854 — 1917); 33) barwnik ciemnobrunatny; 35) towarzyszy defiladom; 36) punkt przeciwległy zenitowi; 37) wybitny pisarz irlandzki (1865 — 1939), noblista.

Litery z oznaczonych krętek, czytane rzędami poziomymi, utworzą rozwiązanie — myśl Leonarda da Vinci.

kram

ŚWIĘTA Z... JAJEM!

Na wystawach sklepowych nie pojawiły się jeszcze co prawda nieśmiertelne kurczątko otoczone wiankiem pisanek — ale lada chwila z pewnością tam zagoszczą. A my, nie czekając na wystrój ulic i witryn — już dziś możemy przygotować pisanki i inne dekoracje na świąteczny stół.

Jest tyle sposobów zdobienia pisanek, że samo wymienianie ich mogłoby być niezłym tematem. Każdy jednak mniej więcej zna technikę batiku, drapania i malowania pisanek — i zdobi je na swój sposób, doskonaląc swe zdolności i wykorzystując ubiegłorooczne doświadczenia.

Czasem taka w domu zrobiona pisanka jest małym dziełem sztuki, a do tego jeszcze cenną pamiątką i dowodem rodzinnych talentów. Niestety, pisanki mają to do siebie, że są bardzo nietrwałe i kruche. Dlatego dziś podsuwamy Państwu pomysł na trwałą pisankę. Nie będzie trzeba obchodzić się z nią, jak „z jajkiem”; dzieci obecne przy świątecznym stole będą mogły pisankę dotknąć i obejrzeć bez obawy, że je potłuką.

Idea naszego pomysłu sprowadza się do pisanki drewnianej, jaką można za grosze kupić na bazarze. Rzecz jasna — kolorystyka i wzornictwo bazarowych drewnianych pisanek pozostawiają wiele do życzenia — ale nie chodzi tu przecież o wzorki ludowe, tylko o surowiec — czyli drewniane jajeczko.

Kupując drewniane pisanki — wybieramy ładne, kształtne i starannie wytoczone. Delikatnie ściągamy z nich wzorek i wyrównujemy powierzchnię papierem ściernym. Tak przygotowane jajeczka możemy zdobić na różne sposoby. Najlepiej pomalować je farbą olejną lub akrylową na jeden kolor — podkład. Po wyschnięciu tej warstwy, dekorujemy pisanki cieniutkim pędzelkiem.

Drewniane jajka możemy też okleić — wtedy zdrapywanie ludowych wzorków nie jest konieczne; po prostu je zaklejamy. Można do tego użyć skrawków różnych kolorowych tkanin — kretonu, jedwabiu, koronki, aksamitu. Jeśli ktoś ma ochotę — może zdobić pisanki drobnymi kawałeczkami folii samoprzylepnej. Muszą być pocięte bardzo drobno — nalepiamy je warstwami, jak łuski. Powodzenie takich pisanek jest murowane!

Wszystko zależy tylko od fantazji, a tej przecież na wiosnę nikomu nie brakuje! A więc — wesołej zabawy przy pisankach!

Zajączek

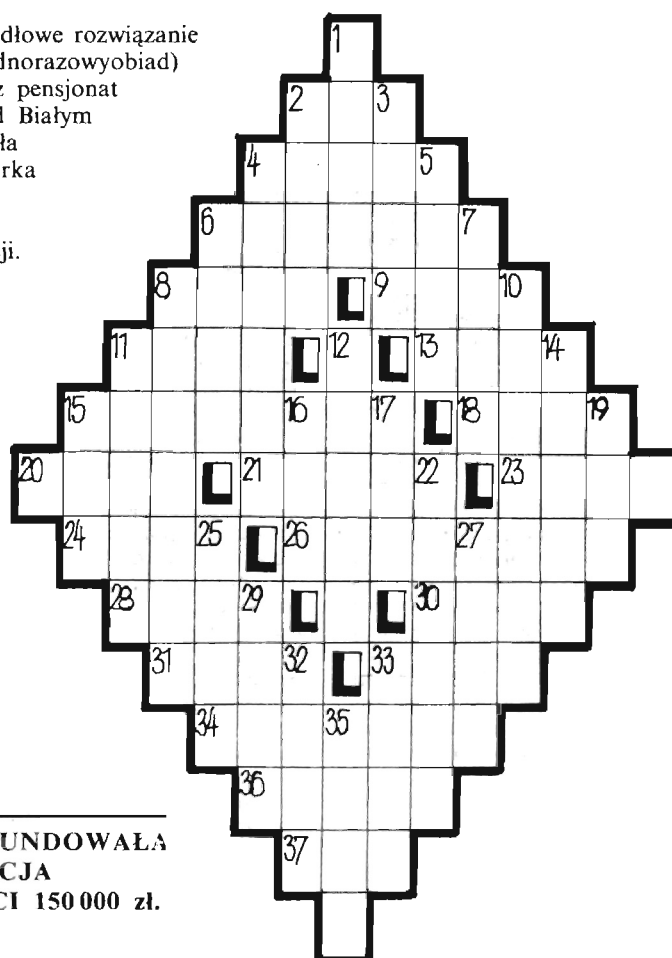
KRZYŻÓWKA KUPON 13

Poziomo: 2) napój alkoholowy z melasy trzciny cukrowej; 4) gród Grzegorza; 6) dawny gatunek cygara; 8) indyjski bóg miłości; 9) miasto w zach. Rumunii nad Maruszą; 11) okres 710-794 w dziejach Japonii; 13) Ombai, wyspa indonezyjska; 15) znany program w II pr. TV; 18) szal występujący u tubylców na Malajach; 20) gawron; 21) miasto u podnóża Gór Banackich; 23) imię Hanuszkiewicza; 24) jadalne bulwy kolokazji; 26) wielbiciel; 28) tam się wykonuje remonty parowozów, wagonów; 30) kompan Portosa; 31) lepiej mieć na nim głowę; 33) rzeka lub ryba; 34) kojarzy się z A. Noblem; 36) lotus; 37) Th.

Pionowo: 1) jeśli leśna to tumak, domowa to kamionka; 2) płynie przez Rabkę; 3) afrykańska małpa lub cieśnina między Haiti a Puerto Rico; 4) "lada..."; 5) Jackowska; 6) dekolt w sukniach i bluzkach w kształcie kwadratu; 7) szpitalna, gimnastyczna, sportowa; 8) śpiewak w klatce 10) miłośnik domowych pieleszy; 11) ofensywna część drużyny; 12) pochodne kwasów karboksylowych; 14) największa w Sporadach Pd.; 15) remis w grze szachowej; 16) dawniej na recepcie: tyleż samo, taka sama ilość; 17) czeskie "tak"; 19) cyrk lodowcowy; 22) przyjaciel 30 poziomo; 25) zjawisko atmosferyczne; 27) atu; 29) flisak; 32) niezbędny w świecy; 33) rzymski Eros; 35) otacza lagunę.

"ASter"

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie zadań NR 10 (jednorazowybiad) ufundowaną przez pensjonat i restaurację „Pod Białym Orłem” wylosowała p. Barbara Pieczarka z Przemyśla. Bloczek prosimy odebrać w redakcji.



NAGRODĘ UFUNDOWAŁA REDAKCJA W WYSOKOŚCI 150 000 zł.

Uśmiechnij się

Na prerii spotykają się kowboj i Indianin. Zaczynają „rozmowę” na migi. Indianin zaczyna, uderzając palcem w dłoń. Kowboj odpowiada, uderzając dwoma palcami w dłoń. Indianin na to odpowiada, uderzając kantem jednej dłoni w drugą, otwartą. Na to kowboj rysuje w powietrzu palcem zyzak. Każdy jedzie w swoją stronę. Kowboj wraca do osady i opowiada jak śmiertelnie przestraszył Indianina.

— On mi pokazuje, że ma jeden karabin, a ja mu na to, że mam dwa. On mi pokazuje, że mnie rozsieka, a ja mu na to „lepiej s...”

Indianin wrócił do swojej wioski i opowiada, że spotkał białego idiotę.

— Pytam się go, jak mu na imię, a on na to, że „Kozica”. Pytam się — „Jaka Kozica?”, a on na to — „Rzeczna”.

W czasie przechodzenia przez skrzyżowanie kobieta zostaje potrącona przez rowerzystę. Zaczyna mu złorzeczyć, a ten mówi:

— Czego pani tak krzyczy? Bogu powinna pani dziękować, szczęściara jedna!

— Dlaczego szczęściara?

— Dzisiaj mam wolny dzień, normalnie po tej trasie jeżdżę autobusem.

Panie, nie widział pan gdzieś w pobliżu policjanta?

— Nie.

— To dawaj pan forszę!



Fot. J. SZWIC

Ciekawostki

Broń jaszczurek

Zoolodzy amerykańscy odkryli gatunek jaszczurek, które bronią się przed atakami innych zwierząt wyrzucając silny strumień własnej krwi z... oczu. Już na pierwszy sygnał niebezpieczeństwa, mięśnie wokół oczu jaszczurki silnie napinają się tak, że krew nie może odpłynąć. W sytuacji bezpośredniego już zagrożenia wystrzykują z oczu krew na odległość do półtora metra. Przy takim „strzale” jaszczurka traci piątą część swojej krwi.

Kropki na pamięć

Ludzie o słabej pamięci, jak się okazuje, mogą ją sobie wzmocnić odpowiednimi kropelkami — ustalili to naukowcy z Uniwersytetu monachijskiego. Mianowicie, chodzi tu o ekstrakt z rośliny o nazwie śniegułka. Jak wynika z przeprowadzonych badań i doświadczeń, wyniki są rewelacyjne.

Ekstrakt ze śniegułka jest szczególnie polecany w przypadkach choroby Alzheimer, powodującej katastrofalne zanikanie pamięci.

Pachnący świat

Rynek amerykański wchłania dużo więcej perfum i wyrobów kosmetycznych niż rynki europejskie, ale indywidualnie najczęściej używają ich Francuzi.

W USA na wyroby perfumeryjne wydaje się aż 3 miliardy dolarów, czyli 10 razy więcej niż w Hiszpanii. Francuzi przeznaczają na ten cel średnio ponad 20 dolarów rocznie. Kolejne miejsca zajmują Brytyjczycy, Amerykanie, Niemcy, Hiszpanie i Włosi.

Przewiduje się, że zapachy intensywne, jak „Poison” Diora czy „Opium” Yves Saint Laurent, które zdominowały rynek w ostatnim dziesięcioleciu, będą powoli ustępować miejsca zapachom lżejszym i bardziej kwiatowym. Ulubionymi zapachami pań w ubiegłym roku były „Anais Anais” firmy Cacharel i „Piątka” Chanel.

Dziewczyna „Życia” '93



RENATA NR 3

Dziewczyna „Życia” 93

Nr kol.

(tu wpisać imię dziewczyny)

Zapowiedzi imprez

PRZEMYSŁ

Kino „Kosmos”: 31.III. 4.IV. „Kolumb odkrywa”.

Muzem: Wystawa pt. „Miasta kresów wschodnich”.

BWA: Wystawa malarstwa Edwarda Kieferlinga. MKK „Niedźwiadek”: 2.IV. godz. 19.00 Wieczór pieśni i arii: Rzaneta Grobosz i Barbara Iwanekko. White Photo Gallery: Wystawa pt. „60 minut w Niedźwiadku”.

Galeria „Etalaż”:

Wystawa prac plastycznych A. Opaka.

Klub „Piwnice”: 3.IV. godz. 9.30 — 13.00 i 14.30 — 16.30 Prezentacje konkursowe XXVIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. (Turniej Woj.) 3.IV.godz. 17.30 Monodram pt. „Nie Ja” wg. Samuela Becketta w wykonaniu Ireny Jun 2.IV. godz. 19.00 Wieczór muzyczny „MMJ—Blues”.

Zamek: 4.IV. godz. 9.30 Prezentacja konkursowa OKR: godz.13.00 Monodram pt. „Pan Tadeusz”, 5.IV. godz. 16.00 i 18.00 Widowisko pasyjne „Piłat” wg fragmentów „Mistrza i Małgorzaty”, tekstów biblijnych oraz staropolskich tekstów pasyjnych w wykonaniu Krakowskiej Sceny „Eljot”.

JAROSŁAW

MOK: 31.III. godz. 16.30 Koncert zespołu „Skaldowie”, wystawa pt. „Nasze prace” uczniów z SP 11.

DKF: „Impuls 2.IV. godz. 18.00 „Uciekający pociąg”.

HOROSKOP



Baran (21 III — 20 IV) Ruszaj do intensywnej pracy. Okres niezwykle ku temu sprzyjający. Dzięki nowym, ważnym kontaktom masz szansę na poprawę stanu swojego konta. Możliwa jest też zmiana pracy. Zanim podejmiesz decyzję rozpatrz wszystkie za i przeciw. Zdrowie wyśmienite.



Byk (21 IV — 21 V) Czas odpoczynku. Musisz mieć trochę spokoju i dać organizmowi szansę na zregenerowanie sił. Zapal i nowe siły niedługo będą Ci niezbędne do realizacji nowych ciekawych planów. W tych dniach powinieneś spokojnie podsumować to, co do tej pory uzyskałeś, czy to z własnej inicjatywy, czy też z pomocą bliskich.



Bliźnięta (22 V — 21 VI) Dużo optymizmu, energii, poprawa samopoczucia. Możesz śmiało uczestniczyć we wszelkich spotkaniach. Twój ujmujący sposób bycia i taktowna ekspresja zaowocują serią arcyciekawych nowych znajomości prezentujących siłę przebiecia i przedsiębiorczość. Możesz spokojnie wysłuchać swojej intuicji, osoby te zasługują na Twoje zaufanie.



Rak (22 VI — 22 VII) W tych dniach będziesz miał dużo energii do pracy. Toteż ilekroć zadziałasz stanowczo i zdecydowanie efekty będą dużo pomyślniejsze i wzmocnią zaufanie do własnych możliwości. Atmosfera w pracy nieco się pogorszy, wystąpią nieporozumienia, ale szybko przemijają i z nowym zapałem będzie można wziąć się do realizacji planów.



Lew (23 VII — 23 VIII) Nadszedł czas nieograniczonych możliwości. Wspaniałe szanse dla intelektualistów. Wszystko pójdzie jak po maśle. Nie będziesz potrzebował zbyt wiele energii, a każde Twoje działanie trafi w dziesiątkę. Nawet dotychczasowi przeciwnicy zaczną w głębi ducha wątpić, czy w prowadzonych z Tobą sporach mieli rzeczywiste powody do zastrzeżeń.



Panna (24 VIII — 22 IX) Zwolnij tempo. Wszystkie drobne sprawy odłóż na inny termin. Będziesz miał osłabiony refleks i siły. Wystąpią też pewne napięcia w stosunku z przełożonymi. W takich sytuacjach odwołaj się do pomocy osób spod znaku Skorpiona, które potrafią spokojnie i efektywnie uregulować każdy konflikt.



Waga (23 IX — 23 X) Jest to okres sprawdzający niezawodność i przydatność Twoich przedsięwzięć z poprzedniego okresu. Będą pewne zastrzeżenia dotyczące Twoich koncepcji. Najskuteczniejszą bronią jest zachowanie skromności i umiejętności zrozumienia cudzych racji. Ponieważ masz do czynienia z pewnego rodzaju wyzwaniem, takt i dyplomacja działają bardzo dużo.



Skorpion (24 X — 22 XI) Znakomite możliwości do ostatecznego uporządkowania wszystkich Twoich spraw zawodowych. Metodyczność i cierpliwość pomogą w dokładnym przygotowaniu się do wstępnego niezwykle intensywnego i dość trudnego okresu. Atmosfera w pracy wspaniała, zdrowie wyśmienite. Znajdź czas na spotkanie z przyjaciółmi.



Strzelec (23 XI — 21 XII) Twoją najmocniejszą stroną jest przeskakiwanie przeszkód z pełnym uśmiechem, dlatego trudno nadwerżyć Twoje nieprzebrane pokłady optymizmu. Będziesz w świetnym nastroju, tryskający zdrowiem i niespożytą chęcią do zabawy. Trochę kłopotu może Ci jedynie sprawić nie najlepsza atmosfera w domu. Staraj się załagodzić sprawę i nie wszynąć dyskusji z domownikami.



Koziorożec (22 XII — 20 I) Twoja wrodzona skrupulatność i konsekwencja w pilnowaniu porządku, uczciwości i dobrej organizacji pracy pozwolą przypuszczać, że tym trudniejsze dni nie spowodują większego zamieszania w Twoim życiu. Zdrowie będzie nieco słabsze. Cierpliwości też będziesz miał niewiele.



Wodnik (21 I — 20 II) Zawsze odnajdywałeś głębszy sens w kontaktach z najbliższymi. W tych dniach dostrzeżesz to szczególnie wyraźnie. Często rozmowa z przyjaciółmi rozwiąże Twoje problemy sprawniej niż ubieganie się o pomoc urzędów, czy instytucji. Im więcej rozmów przeprowadzisz, tym szybciej uda Ci się zrealizować Twoje plany.



Ryby (21 II — 20 III) Dobra passa w sprawach uczuciowych, pełnia namiętności. Nie wszyscy posiadający pieniądze dążą do ciągłego powiększania swoich zarobków, ale możesz spotkać się z propozycją zyskownych operacji finansowych. Uśmiech fortuny trwa. Jeśli będziesz potrzebował rady, zwróć się do kogoś spod znaku Wodnika.



**Za tydzień
— Światowy Dzień
Zdrowia**

Pamiętajmy o naszym życiu i zdrowiu! Przeciwdziałajmy wypadkom i przemocy! — to hasło tegorocznego Światowego Dnia Zdrowia, obchodzonego już po raz 46 w dniu 7 kwietnia.

Urazy będące wynikiem wypadków w życiu codziennym, w pracy oraz spowodowane agresją stanowią obecnie trzecią, przyczynę zgonów, po chorobach układu krążenia i nowotworach złośliwych. Narastającą z roku na rok falę wypadków można uznać za prawdziwą epidemię urazową, stanowiącą ważny problem społeczny. Niebawym postęp techniki, rozwój przemysłu, automatyzacja, mechanizacja, motoryzacja i in. przynosi zarówno olbrzymie zyski jak i nieobliczalne szkody dla życia ludzkiego. Nie sposób wymienić tu wszystkich przyczyn wypadków i urazów. Często są one pochodną ludzkiej beczności, braku wyobraźni, wiary we własną nieomyślność lub lekceważącego stosunku do życia i zdrowia zarówno własnego, jak i drugiego człowieka. Informacje o nieszczęśliwych wypadkach zawarte w doniesieniach prasowych, radiowych czy telewizyjnych są często wstrząsające. Tragizm sytuacji jest tym większy, że w wypadkach tych nieraz uczestniczą i ponoszą skutki ludzie przypadkowi, którzy w niczym nie przyczynili się do ich zaistnienia.

Przyjęcie przez każdego z nas czynnej postawy w zapobieganiu wypadkom jest nakazem chwili. W naszym wspólnym interesie leży to, abyśmy nie byli obojętni wobec jakichkolwiek przejawów niedbalstwa, nie tolerowali sytuacji, które kryją w sobie możliwości wypadków i związanych z nimi nieszczęść, niezależnie od tego czy dotyczy to tylko naszego własnego domu, czy dalszego otoczenia, terenu naszej codziennej działalności. Bywa, że skutki wielu wypadków mogłyby być mniej tragiczne, pod warunkiem natychmiastowej pomocy przedlekarskiej osobom poszkodowanym.

Wychodząc naprzeciw potrzebom społecznym w tym zakresie, Wojewódzka Stacja Sanitarno — Epidemiologiczna w Przemyślu i Zarząd Wojewódzki Polskiego Czerwonego Krzyża w Przemyślu organizują kurs udzielania pierwszej pomocy przedlekarskiej, prowadzony bezpłatnie dla osób chętnych. Zajęcia odbywać się będą w sali wykładowej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno — Epidemiologicznej w Przemyślu, ul. Mariacka 4 (dawna Przeorskiego) w godz. 17.00 — 19.00 w następujących terminach:

6.04. wykład, pokazy, ćwiczenia: Zaburzenia w oddychaniu, zatrzymanie czynności serca, pierwsza pomoc.

27.04. wykład, pokazy, ćwiczenia: Krwotoki — rodzaje, pierwsza pomoc.

11.05. wykład, pokazy, ćwiczenia: Rodzaje ran i ich opatrywanie.

25.05. wykład, pokazy, ćwiczenia: Złamanie, zwichnięcia, skręcenia, pierwsza pomoc.

8. 06. wykład, pokazy, ćwiczenia: Przeżycie rannych i chorych.

22.06. wykład: Ogólne wiadomości o chorobach zakaźnych, zatruciach i skażeniach; działania profilaktyczne
ćwiczenia: Sprawdzian końcowy dla uczestników kursu.

Szukam kontaktu z Adolfem WEISGLASEM, który ze mną uczęszczał do gimnazjum KISTRYNA we Lwowie w latach 1929 — 1931. Wg otrzymanych informacji kolega WEISGLAS zmienił nazwisko i jest lekarzem w woj. przemyskim.
dr.inż. Zbigniew Kratochwil ul. Piaseczyńska 120 m 11 00—765 Warszawa tel. 41—78—29

Dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 13 w Przemyślu śląda serdeczne podziękowania JW 4145 w Krównikach za współpracę i pomoc w organizowaniu imprez szkolnych. Szczególne podziękowania dla orkiestry.

**Redakcja gazety
„Życie Przemyskie”
37-700 Przemyśl**

NO/93 26.03.1993 r.

Prosimy o umieszczenie ogłoszenia w „Życiu Przemyskim” następującej treści: „Zakłady Wyrobów Powlekarzskich „Sanwil” w Przemyślu Spółka Akcyjna, Przemyśl ul. Lwowska 52, ogłaszają przetarg nieograniczony ofertowy na sprzedaż lokalu użytkowego spółdzielczego, własnościowego o pow. 172,17 m², usytuowanego w Przemyślu, przy ul. Ofiar Katynia 4, z przeznaczeniem na działalność gospodarczą. Lokal można oglądać w dni robocze w godzinach pracy. Cena lokalu wynosi 210.000.000 zł (dwieście dziesięć milionów złotych).

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości

15.000.000 zł (piętnaście milionów złotych) w kasie spółki, najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Zwrot wadium nastąpi bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferenta Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchylił się od zawarcia umowy.

Pismne oferty z proponowaną ceną zakupu należy składać w kopertach z dopiskiem „Przetarg” w sekretariacie ZWP Sanwil w Przemyślu S.A. ul. Lwowska 52, w terminie do dnia 14 kwietnia 1993 r.

Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 15 kwietnia 1993 r. o godz. 10-tej, w siedzibie ZWP „Sanwil” w Przemyślu S.A. w Przemyślu przy ul. Lwowskiej 52.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółki, pokój nr 100 I piętro, tel. 5001 w. 353.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

**AGENCJA DORADZTWA
EKONOMICZNO-FINANSOWEGO**

Consultant s.c.

**37-700 Przemyśl, ul Mnisza 3
tel. 47-119, fax 57-12**

świadczy usługi w zakresie:

- kompleksowej prywatyzacji przedsiębiorstw,
- wycen majątku firm państwowych i prywatnych,
- analiz ekonomiczno-finansowych,
- opracowania "business plan",
- doradztwa prawno-gospodarczego, kredytowego i podatkowego,
- obsługi finansowo-księgowej podmiotów gospodarczych (prowadzenie ksiąg handlowych i ksiąg przychodów i rozchodów),
- badania sprawozdań finansowych,
- pośrednictwa i handlu nieruchomościami,
- prowadzenia postępowań likwidacyjnych i upadłościowych firm.

**OFERUJEMY KRÓTKIE TERMINY, KONKURENCYJNE CENY,
FACHOWOŚĆ**

**W MARCU I KWIECNIU SPECJALNA OFERTA W ZAKRESIE
ROZLICZENIA PODATKU DOCHODOWEGO ZA ROK 1992.**

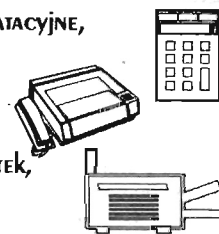
ZAPRASZAMY

**CODZIENNIE W GODZINACH 9 -18
K-247/5**

**Zakłady Techniki Biurowej
Infoservice SA w Lublinie
Oddział w Przemyślu
ul. Słowackiego 44, tel.32-18**

prowadzą sprzedaż wyposażenia biur :

- kopiarki CANON, RANK XEROX, RICOH plus materiały eksploatacyjne,
- MASZYNY DO PISANIA MECHANICZNE I ELEKTRYCZNE,
- kalkulatory, kalkulatory wielofunkcyjne, maszyny liczące,
- foliarki, faxy, METKOWNICE,
- papiery do faxów, maszyn piszących, liczących,
- wałeczki BARWIĄCE DO MASZYN LICZĄCYCH, METKOWNIC, PIECZĄTEK,
- INNA GALANTERIA BIUROWA,
- meble biurowe.



Prowadzimy do maszyn serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

Zapraszamy. Życzymy udanych zakupów

Wszystkim którzy wzięli udział
w ostatniej drodze

Władysława Wojtunia

serdeczne podziękowania
składa rodzina

GIEŁDA PRACY

Jeżeli pragniesz skorzystać z pomocy osoby bezrobotnej, skontaktuj się z Punktem Orientacji i Poradnictwa Zawodowego przy Rejonowym Urzędzie Pracy w Przemyślu, ul. Katedralna 5, pokój nr 13 /na parterze/.
Przyjmujemy oferty prac dorywczych, to jest na czas wykonywania danej pracy w różnym zakresie np. opieka nad dzieckiem, osobą chorą, prace porządkowe lub polowe, itd..

Zainteresowanych prosimy o współpracę!
Czekamy na oferty pracy!

TYGODNIK REGIONALNY

**ŻYCIE
PRZEMYSKIE**

REDAKCJA: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15
Tel. 2200, 7384 (red. nacz.), fax 3253

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl

Redaguje zespół: Artur Wilgucki (red. nacz.), Lilianna Kaszuba (sekr. red.), Jacek Szwic, Józef Zagulak (dział sport.). Autorzy współpracujący: Małgorzata Botoz, Jacek Borzęcki, Dariusz Delmanowicz, Ryszard Głowacki, Henryk Grymuza, Waclaw Kramarz, Ryszard Niemiec, Łucja Wiszlańska.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.

Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, Wydz. Administracyjny UM w Przemyślu (tel. 5734). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Skład komputerowy: Lucyna Hałasik. Sekretariat: Beata Jędruch. Korekta: Józef Tas. Łamanie: „Remark” spółka z o.o., Rzeszów. Druk: LZGraf.

SPECJALISTYCZNY PRYWATNY GABINET LEKARSKI
Włodzimierz Ziemiński
 Specjalista ENDOKRYNOLOG
 lekarz chorób dziecięcych
 specjalista medycyny ogólnej
 Jarosław, ul. Św. Ducha 8, tel. 64-39
 codziennie od 9.00 do 12.00
 w poniedziałek i środę do 16.00
 w soboty nieczynne gk-16239

magart Design
 Przemysł ul. Bakończycka 7
 28-13...18 w.215
OFERUJE

PRACOWNIA STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNA
 Przemysł, ul. Św. Józefa 7 (d. H. Sawickiej)
 proponujemy pełny zakres usług
 bezbolesne leczenie zębów
 usuwanie zębów nazębnych
 protezowanie (ekspresowe naprawy)
 wybielanie zębów
 przyjmujemy zgłoszenia telefonicznie
 75-87

Zakład Ogrodniczy **MALAWSKI**
 Przemysł ul. Goszczyńskiego 9
 tel. 26-30
 poleca:
Kwiaty na każdą okazję
 po cenach hurtowych
 Przyjmujemy zamówienia
 na sadzonki pelargonii wiszącej
Przy okazaniu tego ogłoszenia bonifikata 10 %

HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW
ŻURAWICA 729
 (za szkołą podstawową)
 CENY FABRYCZNE
 DLA INSTYTUCJI I RZEMIOSŁA
 BEZ PODATKU
 Polecamy szeroki asortyment towarów:

- EMULSJE ZEW. i WEW.
 - FARBY i EMALIE
 - LAKIERY DO DREWNA
 - DREWNOCHRONY
 - AUTORENOŁAKI
 - kleje
 - SZPACHLE, TAŚMY, PAPIERY
 - ROZCIĘCZALNIKI
- ZAPRASZAMY!**
 Przyjdź - porównaj ceny!

REKLAMĘ:
 LITERY PODŚWIETLANE
 KASETONY PODŚWIETLANE
 TABLICE WOLNOSTOJĄCE
 WITRYNY, POJAZDY
 MARKIZY SKLEPOWE I TARASOWE
 ROLETY ANTYWŁAMANIOWE
 BRAMY GARAŻOWE ZWIJANE
 ŻALUZJE PIONOWE
 g-16308/10

SPECJALISTYCZNY GABINET PRYWATNY WIESŁAW NIEMIEC
 Lekarz chorób dziecięcych
 Specjalista chorób płuc
Testy alergiczne
 Przemysł, ul. Rogozińskiego 2/27, tel. 46067
 wtorek, piątek w godz. 16 - 17 G16263/10

SPRZEDAŻ WYROBÓW HUTNICZYCH
 Przedsiębiorstwo Handlowo-Uslugowe "STALPROFIL", tel. 13-291
 Oferuje: Skład Handlowy Żurawica (w SKR)

- ☐ stal zbrojeniową
- ☐ kątowniki
- ☐ ceowniki
- ☐ dwuteowniki
- ☐ rury czarne
- ☐ rury ocynkowane
- ☐ blachy czarne
- ☐ blachy ocynkowane
- ☐ płaskowniki
- ☐ blachy ocynkowane trapezowane

ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 7.00 do 15.00, sobota od 7.00 do 13.00

Prywatna Pracownia **USG**
 Badania:
 - jamy brzusznej
 - ginekologiczno-polożnicze
 - stawów biodrowych u niemowląt
 - tarczycy, sutków
 Możliwość wykonania USG w domu pacjenta.

Akredytowana przy Polskim Towarzystwie Ultrasonograficznym
 Wykonujący posiada certyfikat USG
 Pracownia wyposażona jest w aparat najnowszej generacji, Scanner 480 z gł. 3.5/5 MHz, firmy Pie Medical + videoprinter.
 Jarosław, ul. Ogrodowa 1
 Róg ul. Bałki Puzon i Polaków (za Domem Towarowym)
 tel. 34-03
 Czynne codziennie 10.00-11.00 i 16.30-18.00
 z wyjątkiem piątków i niedziel, soboty 10.00-12.00

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „FAHO”
Hurtownia Materiałów Budowlanych
 Spółka z o.o.
 Żurawica 496 c
 tel. 13-281
 posiada w ciągłej sprzedaży po cenach konkurencyjnych

- ☐ cement, wapno, pustaki, cegła
- ☐ lepek, papa, eternit
- ☐ blacha ocynkowana płaska i falowana
- ☐ wełna mineralna, suprema, styropian
- ☐ grzejniki żeliwne
- ☐ stal zbrojeniowa Ø 6, Ø 10, Ø 12
- ☐ rury ocynkowane, czarne
- ☐ urządzenia sanitarne
- ☐ kątowniki, płaskowniki, teowniki, siatka
- ☐ stolarka okienna i drzwiowa
- ☐ rury kanalizacyjne
- ☐ siatka ogrodzeniowa
- ☐ rabiża
- ☐ drut naciągowy
- ☐ nawozy sztuczne
- ☐ blacha dachówka na zamówienie
- ☐ oraz inne materiały na zamówienie

Zapraszamy do naszych punktów:

- Przedmieście Dubieckie 135, tel. 361
- Duńkowice k/Radymna
- Przemysł, ul. Batorego 55, tel. 53-04
- Kupiatyczne 50
- Mokra - Rudotowice 258 k/Jarosławia

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Uslugowe „LASO”
 Krówniki 16, 37-700 Przemysł tel. 47-378
 Wykonuje piece węglowe C.O. i grzejniki typu "FAVIR", prowadzi ich sprzedaż.
 Wykonuje usługi Wod.-KAN., C.O. i SANITARNE.
 Sprzeda Żuka. g-16498

PIRANKI oferuje:
Sklep MERKURY
 Przemysł, ul. Mickiewicza 4
 Szeroki wybór firanek importowanych
 różne wzory i wymiary, białe i kolorowe
ZAPRASZAMY od 10 do 18

GABINET
 Okulistyczno - Optyczny
 ul. Mickiewicza 25
 Przemysł
 tel. 47-610

FAHO Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „FAHO” Spółka z o.o.
 Żurawica 496c tel. 13-281
Świadczy usługi:
 ♦ remontowo-budowlane
 ♦ transportowe
 ♦ wynajem dźwiga na podwoziu
 ▼ Krąż 16 t ▼ Jętek 10 t
 G16695/8

OGŁOSZENIA DROBNE

Usługi

Wideofilmowanie, zdjęcia natychmiastowe, fotografie nagrobkowe. Jarosław, Kraszewskiego 15, tel. 6016. G16188/20
 Szyldy, tablice, reklamy (również podświetlane), montaż, rachunki. Przemysł, Grzegorza 6, tel. 2771. G16451
 Podejmę się przyjmowania zgłoszeń telefonicznie. Przemysł, tel. 47595. P12
 Wideofilmowanie komunii, ślubów. Zamówisz filmowanie — zdjęcia gratis! Foto-Video Studio, Franciszkańska 12; tel. 47-520, 46-138. G16497/4
 „OPTIMA” — kozuchy, odzież skórzana — czyszczenie, farbowanie. Przemysł, Mnisza 2. G268/15
 Odnowiamy zniszczone ramy. Przemysł, tel. 7444. G16365/5
 Laryngolog — Janusz Margański przyjmuje: śr., sob. — 15.00—17.00, ul. 3-go Maja 59. Sprzedaż aparatów słuchowych „Philips”, „Siemens”. G16546
 Pralnia chemiczna oraz punkt przyjęć czynne codziennie od 9 do 17; Przemysł, ul. Słowackiego 13. K/5
Tłumaczenia (ang., fr., niem., ros., ukr.). Projekty firmowych znaków graficznych. Przepisywanie prac magisterskich w języku rosyjskim. Przemysł, tel. 13-311. G16536a

SPRZEDAŻ

Sprzedam wypożyczalnię kaset video, Przemysł tel. 47-833. GU18460
 Sprzedam Fiata 126p 1990 r. stan b. do-

bry, Walawa 14 pocz. Orły. GU18461
 Sprzedam dom z zabudowaniem, Tuczymy 170 Kiełt. GU16463
 Sprzedam własnościowe 30 m. kw., w starym budownictwie I piętro, ogrzewanie piecowe bez łazienki, Przemysł ul. Czarnieckiego 23/12. GU16464
 Sprzedam dom 90 m.kw. ładna działka o wymiarach 19x86 m. uzbrojona, Jarosław ul. Pruchnicka 51. GU164665
 Sprzedam grobowiec na Cmentarzu Głównym, Przemysł tel. 470-34. GU1590
 Sprzedam tanio dom w stanie surowym. Ostrów k/Przemysła Stanisław Swakoń. G16456
 Sprzedam samochód marki Polonez 1987 r. Wiadomość: Wyb. Kościuszki 76b/44. G16549
 Radawa — sprzedam domek (sauna, działka 10a). Jarosław, tel. 716-65, po 17. G/2
 Sprzedam Fiata 126p (1988), tel. 1213 wewn. 506. G16547
 Sprzedam Poloneza z grudnia 1988 o przebiegu 44 tys. km., stan bardzo dobry. Tel. 1212 wewn. 659. G16548
 Pilnie sprzedam szeregówkę w Przemysłu (stan surowy), Osiedle Bielskiego. Wiad.: Wieniawskiego 5/15. G16525
 Sprzedam komputer do nauki jęz. angielskiego. Tel. 46579. P8
 Fiat 125p (1980), stan dobry — sprzedam. Przemysł, tel. 13-311. G16536b
 Sprzedam działkę budowlaną w Prałkowcach. Tel. 46714. G16537
 Sprzedam tanio dom w stanie surowym. Ostrów koło Przemysła, Stanisław Swakoń. G16456
 Sprzedam dom, stan surowy, zamknięty, wraz z działką 13-arową w Ostrowie. Wiadomość: Opalińskiego 17/80, tel. 1214 wewn. 44. G16528
 Odstąpię działkę z altanką. Sprzedam Fiata 126p (1978 r.) po remoncie kapitałnym. Tel. 1216 wewn. 556. G16529
 Sprzedam Renault Trafic (1987). Tel. 1216 wewn. 521. G16530
 Sprzedam ciągnik C-360, buraki pastewne. Kapłon, Rokietnica 606, Żarkówka. G16534
 Sprzedam Poloneza Caro 1600 (1991 r.), beżowy. Przemysł, ul. Glazera 20/147. G16535
 Pilnie sprzedam z powodu wyjazdu kiosk przy przejściu granicznym w Medyce. Przemysł, tel. 1213 wewn. 416. P/2
 Sprzedam przyczepy campingowe przystosowane do gastronomii. Wiadomość: Swakoń, Ostrów koło Przemysła. G16531/2
 Sprzedam Stara 28 — wywrotka lub zamienię na dostawczy. Leszno 133. G16538
 Sprzedam Żuka skrzyniowego, żurawik budowlany z masztem, szlifierkę do lastriko. Tel. 1215 (381), po 18.00. G16539
 Sprzedam komfortowe mieszkanie 52 m kw. z garażem. Wiadomość: tel. 3773, po godz. 17.00. P13
 Zastawę 1100 P na części sprzedam. Tel. 2881 wewn. 678. P14
 Sprzedam działkę budowlaną 25 a — blisko Przemysła — dojazd autobusem MKS. Bliższe informacje: Przemysł, tel. 1217 wewn. 137 oraz Nisko, tel. 412481 po godz. 16-tej. G16540

Sprzedam Fiata 126 p (1981), 11 mln, Przemysł, tel. 1217 wewn. 186. G16542
 Tanio sprzedam Robura (1985) — furgon. Przemysł, ul. 3-go Maja 53. G16544
 Sprzedam samochód Wartburg 323 s (1988 r.). Tel. 2954. G16545
 Dom, 120 m kw., na działce 6 a w Przemysłu. W rozliczeniu mieszkanie spółdzielcze do 40 m kw., I—II piętro. Wiadomość: Wieniawskiego 12. G16532
 Sprzedam dom w stanie surowym w Ostrowie koło Przemysła. Wiadomość: Przemysł, tel. 6021. G16533
 Sprzedam silnik D-2500 „Disel”, tel. 46257. G16520
 Pilnie sprzedam dom mieszkalny, mury, komfort, CO, gaz — z powodu wyjazdu. Nehrybka 138, tel. 1968, od 10 do 20. Sprzedam Audi 80 (1976), poj. 1300, stan dobry. Tel. 2861 wewn. 553. G16522
 Sprzedam dom oraz działki budowlane w Krasicy. Tel. 46432. G16426/5
 Sprzedam zagospodarowaną działkę nad Sanem, tel. 51-05 do godz. 15. G16518/2
 Sprzedam działkę rolno-budowlaną, zbrojona, o powierzchni 1,59 hektara, na terenie Przemysła, Sanocka 17/4, w godz. 15-17. G16452/2
 Sprzedam garaż na os. Rycerskim. 46220 Przemysł. G16492/2
 Sprzedam dom do remontu — 110 m kw. oraz 5 arów działki. Wiadomość: ul. Wincentego Pola 42. G16502/3
 Siatka ogrodzeniowa, ceny promocyjne, rabaty hurtowe. „Radex”, Buszkowiczki 34, tel. 12-31 (708). G16509/5

Sprzedam kiosk plastikowy, francuski, 9 m kw., cena 50 mln zł. Orły 81, woj. przemyskie. G16505/2

PRACA

Agencja Towarzyska „Sweet Secret” zatrudni atrakcyjne panie. Wysokie zarobki, zakwaterowanie. Tel. 44462, Rzeszów. G16429/3

MIESZKANIA

Mieszkanie 2 pokojowe z telefonem komfortowe, w Sanoku zamienię na Przemysł, Sanok tel. 33-720. GU16458
 Mieszkanie spół. M-3 63 m. kw. zamienię na większe lub równorzędne w starym budownictwie, Przemysł ul. Reymonta 22/8. GU18459
 Mieszkanie własnościowe — duży metraż, Osiedle Kmicie, zamienię na mniejsze (min. 48 m kw. — 3 pokoje) lub sprzedam. Skrytka pocztowa nr 672. G16491/2
 Zamienię M-3 w Zabrze na podobne w Przemysłu oraz M-3 w Przemysłu na większe. Tel. 47355, po godz. 16.00. P2
 Kupię mieszkanie dwu- lub trzypokojowe. Tel. 6881. G16527

KUPNO

Kupię numer telefonu w Przemysłu. Przemysł, skr. 351. P10

RÓŻNE

Psycholog przyjmuje. Przemysł ul. Barska 16 tel. 73-55. G16453
 Magister farmacji — mężczyzna. Może być rencista z zatrudn. Oferty 37-700 Przemysł, skr. pocz. 165. G16490
 Garaż os. Rycerskie 462-20, Przemysł G16492

TESTY ALERGICZNE
 Leczenie chorób alergicznych
 Wizyty domowe
 Prywatna Przychodnia Alergologiczna
ALFA
 ul. Śniłgurskiego 10, Przemysł
 Czynna codziennie w godz. 13 - 18
 tel. 68-21
 Prowadzi
SPECJALISTA ALERGOLOG
 specjalista chorób wewn.
GERARD CHOJNACKI

Regionalne Centrum
 Chemii Gospodarzej
ORIENTAL
 Przemysł ul. Zybkiewiczza 9
 (dawna Kuszki) tel. 40-56
ZAPRASZAMY
poniedziałek - piątek
8.00 - 19.00
sobota
8.00 - 14.00

KOMPUTEROWE BIURO INFORMACJI
J&K w Przemysłu
 53-19
 *SZUKASZ FACHOWCÓW RÓŻNYCH DZIEDZIN
 *CHCESZ KUPIĆ, SPRZEDAĆ, WYNAJAĆ, ZAMIENIĆ
 *SZUKASZ ADRESU FIRMY, PRODUCENTA
 *USŁUGI SPECJALISTYCZNE
 *MASZ KŁOPOTY ZE ZDROWIEM
BIURO CZYNNIE CODZIENNIE
OD 8.00 DO 16.00
 ZA NASZYM POŚREDNICTWEM
 DOTRZECIE PAŃSTWO DO HURTOWNI,
 SKLEPÓW, PRODUCENTÓW, ZAKŁADÓW
 GDZIE NAJTANIEJ, NAJSZYBCIEJ,
 NAJSKUTECZNIEJ. g-16361/4

Eskulap Przemysł
 22-32
GABINETY LEKARSKIE
 Gabinet pielęgniarstwo - zabiegowy
 czynne pon - pt 16.00 - 20.00
Nasz nowy adres:
Jagiellońska 51 (stare Pogotowie)
 Zapraszamy również w dni wolne i święta
 w godz. 8 - 20
 oraz **OPIEKA w domu chorego** gk-16310/10

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Piłta"
 posiada lokal do wynajęcia
 o powierzchni 122 m²
 z przeznaczeniem na działalność
 handlowo-usługową.
OFERUJEMY ATRAKCYJNE
WARUNKI WYNAJMU
 Oferty pisemne prosimy kierować
 do Spółdzielni Mieszkaniowej
 "Piłta" w Przemysłu
 przy ul. Ofiar Katynia 2A/22
 tel. 40-91 wew. 353. g-165-26

Przedsiębiorstwo Handlowe
URBAN
MEBLE Przemysł
 ul. Ofiar Katynia 17
 (światlica ZPP)
 tel.40-91 wew.316
 zapraszamy 10 - 18
 sobota 9 - 15
MEBLE Jarosław
 ul. 3-go Maja 33
 tel.23-51
 zapraszamy 9 - 18
 sobota 9 - 15
 Prowadzimy sprzedaż ratalną
UWAGA!
Duży wybór MEBLI BIUROWYCH
bez podatku obrotowego gk-1501/10

P.H. "MORS"
 Hurt - detal
 Hurtownia patronacka
 Zamex Żagań, MFNE Myszków, Polar Wrocław
 JAROSŁAW Rynek 12, tel. 64-03
 Grodzka 10, tel. 43-37
 PRZEMYSŁ Mnisza 3, tel. 47-705
 RZESZÓW Piłsudskiego 8, tel. 328-46 w. 30
 ZAMOŚĆ Nowy Rynek 23, tel. 49-65
Pralki, lodówki, zamrażarki - Polar, Zamex, duńskie - wszystkie typy
 do końca marca specjalna bonifikata na zamrażarki Zamexu Żagań
 Bezpłatny transport do Klienta!!!
Telewizory, magnetowidy, odtwarzacze
 firm Sony, Panasonic, Sharp, Sanyo, Funai
 - największy wybór w regionie
 - autentycznie najniższe ceny
 - możliwość negocjacji!!!
Raty bez poręczycieli
 wszystkie formalności w sklepie w pół godziny!!!
 wymagany dowód osobisty i zaświadczenie o zarobkach

Wielki konkurs "MORSA"
 - losowanie nagród w systemie miesięcznym oraz kwartalnym
Każdy klient, który zakupi towar w naszych sklepach
bierze udział w losowaniu nagród rzeczowych:
 □ telewizory □ magnetowidy
 □ lodówki □ odtwarzacze
 □ zamrażarki □ roboty
Łączna suma nagród - 100.000.000
 szczegółowy regulamin konkursu w sklepach

MARKO EXIM Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego
 37-700 Przemysł, ul. Batoiego 5, tel.30-78, tel./fax 47-072
 oferuje z importu:
 ★ elegancką odzież, galanterię i bieliznę (prod. szwedzkiej)
 ★ sprzęt i art. gosp. domowego (suszarki do włosów, naczynia i przybory kuchenne prod. niemieckiej i włoskiej)
 ★ art. spożywcze **Hochland** - JACOBS i wiele innych
...NIE TRACZ CZASU I PIENIĘDZY wybierz z Nami najwyższą jakość!

Farby i lakiery poleca
Hurtownia chemiczna POLIFARB-CIESZYN
 P.H. Malegro w Radymnie
 ul. Budowlanych 1, tel.611
Pewex w Radymnie
 poleca sprzedaż hurtową odzieży
 ekskluzywnej
 Radymno ul. Lwowska 5, tel.141
 ORAZ SPRZEDAŻ RATALNĄ
 sprzętu audio-video gk-16314

WIOSENNA OFERTA
iti **GIS**
 JAN GALISZKIEWICZ
neovision
 37-700 Przemysł Franciszkańska
 tel./fax: 47-685
- 20% BONIFIKATY!
 W sprzedaży licencyjnych kaset video
 wszystkich dystrybutorów, dwa razy w
 tygodniu NOWOŚCI, ATRAKCYJNE WARUNKI
 SPRZEDAŻY HURTOWEJ, KORZYSTNE ZASADY DOSTAW
 akwizycyjnych.
- 50% OBNIŻKA!
 opłat za wypożyczenia kaset,
 2000 ZNAKOMITYCH TYTUŁÓW,
 30 PREMIER filmowych w miesiącu.
1.000.000 zł do wygrania!!!
 w postaci atrakcyjnej nagrody
 w konkursie uczestnictwa WIOSNA.
JUŻ OD 1 KWIEŃCIA - TO NIE ŻART !!!
TO TWÓJ SZCZĘŚLIWY WYBÓR !!! g-16524

MEBLE **MEBLE** **MEBLE**
SKLEPY MEBLOWE
MOS/POL
 JAROSŁAW ul. 3-go Maja
 ul. Brzostków 7
 tel. 49-49, 48-47
 fax 53-24
 PRZEMYSŁ ul. Zielińskiego
 tel. 37-69
 Godziny otwarcia
 10 - 18
 sobota 9 - 15
MEBLE SPRZEDAJEMY W CENACH HURTOWYCH
PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ
 PRZYJMujemy ZAMÓWIENIA NA KAŻDE MEBLE KRAJOWE
 PROWADZIMY TAKŻE KATALOGOWĄ SPRZEDAŻ MEBLI gk-16306/9
MEBLE **MEBLE** **MEBLE**

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
 Przemysł, ul. Płowiecka 8
 tel. 43-56
 uprzejmie informuje, że świadczy
 usługi transportowe po cenach
 konkurencyjnych w zakresie:
 - usługi przewozowe
 Żuk, Star, Kamaz, Jelcz
 - usługi sprzętowe
 DT 75, dźwig, koparko-ladowarki
 - przewozy materiałów
 niebezpiecznych
 (gazy i kwasy) Jelcz, Żuk
 Zapraszamy k-259

MONTAŻ ŻALUZJI PRZECIWWŁAMANIOWYCH
 firmy **HEROAL** OFERUJE SPRZEDAŻ I MONTAŻ ŻALUZJI DO:
 -DOMÓW -SKLEPÓW -BANKÓW
 -PAWILONÓW HANDLOWYCH
 -GARAZY
 PRZEMYSŁ UL. BEŁWIŃSKA 2 (BOCZNA WĘGIERSKIEJ)
 TEL. 46-524, OD 15 DO 20

P.P.H.U. MALEGRO meble na RATY
 poleca
 Najtańsze meblaścianki pokojowe 3.60 już od 4.5 mln.
 * Kuchnie, wypoczynkowe, barki, stoły, krzesła sprzęt oświetleniowy,
 * AGD, stoisko POLIFARB-CIESZYN (autorenowaki), wykładziny.
 * POLECAMY USŁUGI REMONTOWE mieszk - bud.
ZAPRASZAMY
8.00 - 14.00
SOBOTA 8.00 - 14.00
RADYMNO, os. Jagiełły 14, tel.795 gk-16313/2

Furnel FURNEL International Ltd. Spółka z o.o.
Zaprasza do swoich sklepów fabrycznych - meblowych:
 1. Przemysł ul. Bakończycka 7 tel. 28-13 do godz. 17
 2. Przemysł ul. Brata Alberta 8 /kolo szpitala/ tel. 36-31
 3. Dynów ul. Piłsudskiego 2 tel. 500
 Sprzedaż po cenach producenta, są to najniższe ceny
 w naszym regionie. Posiadamy szeroki wybór meblowych
 produkcji własnej i renomowanych fabryk. Zapraszamy
 k-261/3